

N. S. Chruszczow:

Byliśmy i jesteśmy za zakazem broni masowej zagłady

RANGUN PAP. W dniu 6 grudnia rano w sali rady miejskiej, udekorowanej flagami Związku Radzieckiego i Unii Burmańskiej, odbył się zorganizowany przez antyfaszystowską ligę wyzolenia narodowego wiec poświęcony przyjaźni między narodami Burmy i Związku Radzieckiego.

Zebrani powitali hucznie oklaskami zjawienie się

O pomyślny start do Pięciolatki

WPHG „Centrol” wykonało przed terminem Plan 6-letni, a obecnie zameldowało o wykonaniu NPG na rok 1955. Jest to zasługa całej załogi, która konsekwentnie realizowała uchwały II konferencji partyjno-ekonomicznej.

Dobre wyniki osiągnięto również dzięki polepszeniu organizacji pracy poszczególnych placówek handlowych, z których na wyróżnienie zasługują hurtownia w Gdyni. Za osiągnięcia w pracy wielu pracowników „Centrola” odznaczonych zostało medalami dziesięciolecia.

* * *

Zjednoczenie Budownictwa Inżynierskiego. Mor skiego w Gdańsku zameldowało o wykonaniu planu rocznego w dniu 5 grudnia.

Wymiana legitymacji partyjnych – zadanie polityczne

We wszystkich zakładach pracy i instytucjach, w spółdzielniach produkcyjnych, PGR, w mieście i na wsi, rozpoczęły się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu listu Sekretariatu KC w sprawie wymiany legitymacji partyjnych.

Okres przygotowań do wymiany legitymacji partyjnych ma być wykorzystany dla pełnego uporządkowania gospodarki partyjnej, dokumentacji i ewidencji partyjnej. Zadanie to nie ma być łatwe. Tym bardziej, że w wielu powiatowych organizacjach partyjnych naszego województwa w ewidencji i dokumentacji partyjnej istnieje sporo luk, niedociągnięć i zaniedbań.

Przygotowania do wymiany legitymacji partyjnych – to jednak nie tylko sprawa techniczno-organizacyjna, lecz również i przede wszystkim polityczna. Przygotowania do wymiany legitymacji partyjnych mają przyczynić się do dalszego wzrostu aktywności, samodzielności i inicjatywy każdego członka i kandydata partii, każdej organizacji partyjnej, do umocnienia kierowniczej roli organizacji partyjnej, co wymaga dalszego pogłębiania codziennej wlecz z masami.

Abi zadania te pomyślnie wykonała organizacja partyjna już teraz – na zebraniach poświęconych omówieniu listu Sekretariatu KC PZPR – ustalają szczegółowe plany pracy politycznej i organizacyjnej, przydzielając na tej podstawie konkretne zadania partyjne każdemu członkowi i kandydatowi partii. Wszędzie tam, gdzie w przygotowaniach tych zebraniach wziął udział szeroki kolektyw – toczyła się ożywiona dyskusja, towarzysze zgłaszali wiele wniosków zmierzających do usprawnienia pracy partyjnej, ustalali konkretny plan działania na najbliższą przyszłość. Wszędzie zaś tam, gdzie zebrania przygotowywał sam sekretarz, względnie przy pomocy jednego czy dwóch towarzyszy – zebrania nie spełniały swej roli.

M. in. w Stoczni Północnej, Stoczni Gdańskiej, ZNTK, Wytówni Pasz Trzelewych, Rejonie Lasów Państwowych – egzekutywy organizacji partyjnych przed zebraniem przeprowadzały rozmowy indywidualne z większością członków i kandydatów partii, opracowywały plan zebrania partyjnych itd. – słowem starannie przygotowywały zebrania. Dzięki temu we wspomnianych zakładach i przedsiębiorstwach dyskusja na zebraniach była ożywiona, towarzysze zgłosili szereg wniosków i krytycznych uwag, które niewątpliwie pomogą przełamać słabości w pracy egzekutywy i całej organizacji.

Są jednak i takie organizacje, jak np. w Gazowni Miejskiej w Gdańsku, gdzie sekretarz podstawowej organizacji partyjnej „przygotował” zebranie sam. Nie też dziwnego, że na zebraniu tym prawie że nie było dyskusji, że niewiele tylko towarzyszy w ogóle wzięło w nim udział. Rzecz jasna, że takie zebranie nie spełniło swej roli.

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 291 (2835)

GDĄŃSK, ŚRODA 7 GRUDNIA 1955 R.

Cena 20 gr.

By młodzież stała się pionierem socjalistycznej przebudowy

W S I Uchwała II Plenum ZG ZMP

WARSZAWA PAP. W Warszawie odbyło się II Plenum Zarządu Głównego ZMP, Plenum podjęło uchwałę w sprawie pracy ZMP na wsi.

Uchwała stwierdza, że sytuacja wśród młodzieży wiejskiej oraz wielkość zadań, czekających partię na wsi, wymagają stałego rozszerzania wpływu ZMP na całą młodzież wiejską.

Uchwała II Plenum ZMP

stwierdza, iż należy przede wszystkim dobrze rozumieć i wyjaśniać młodzieży zasady polityki partii na wsi i wskazania IV Plenum KC PZPR, rozstrzygać wśród młodzieży rozmowy o doświadczeniach wiedzy rolniczej i ogólniej.

Uchwała podkreśla, że cała organizacja ZMF-owska powinna aktywnie pomagać przy mechanizacji rolnictwa – poprzez dbałość o pełne wykorzystanie traktorów i parku mechanicznego i budzenie zainteresowania techniki.

Szczególną uwagę zwraca uchwała II Plenum ZG ZMP na rolę młodzieży w polityce i gospodarczym umacnianiu spółdzielni produkcyjnych, w rozwoju ruchu spółdzielczości na wsi. „Muśmy wytrwale i konsekwentnie – czytamy w uchwale – propagować wśród całej młodzieży wiejskiej nasze idee, dążyć do tego, by młodzież stała się pionierem socjalistycznej przebudowy wsi i przodowała w walce o spółdzielczość produkcyjną”.

Plenum zobowiązuje prezydium ZG ZMP – głosi w zakończeniu uchwała – do dokonania gruntownej oceny dotychczasowej pracy propagandowej i podjęcia kroków w celu jej polepszenia. Na gruncie twórczej wymiany myśli i poglądów trzeba wzmoć konkretną i uporczywą pracę nad zwiększeniem udziału ZMP i całej młodzieży w walce o rozwój rolnictwa i socjalistyczną przebudowę wsi”.

»Szkwał« udzielił pomocy niemieckim kutrom

SZCZECIN PAP. 3 bm. późnym wieczorem radiostacja w Swinoujściu odebrała sygnał SOS. O pomoc wołały dwa kutry niemieckie SAS – 231 i SAS – 237, którym podczas połowów w okolicy Dziwnowa sieci wplątały się w śruby, uniemożliwiając poruszanie się. Wobec dużego sztorumu kutrom groziło wyrzucenie na mieliznę.

W kilkanaście minut po odebraniu sygnału ze Swinoujścia wyruszyła na pomoc jednostka ratownicza „Szkwał”. W trudnej walce z wichrem i wysoką falą „Szkwał” zdołał przyholować obie jednostki do portu w Swinoujściu.

Projekt nowej uchwały o BiHP

WARSZAWA PAP. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli CRZZ, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i poszczególnych resortów naszej gospodarki opracowała ostatnio projekt nowej uchwały w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Projekt nowej uchwały nie wprowadza zasadniczych zmian organizacyjnych w służbie BiHP, lecz przede wszystkim ma na celu zwiększenie odpowiedzialności kierownictwa resortów centralnych zarządów i zakładów produkcyjnych za przestrzeganie istniejących w tej dziedzinie przepisów.

W myśl projektu nowej uchwały drogi zmierzające do tego, to m. in. opracowanie na okres kilku lat szczegółowych planów w zakresie BiHP dla wszystkich resortów, ustalenie szczegółowej kontroli nad wykonaniem tych planów, zwiększenie odpowiedzialności za ściśle przestrzeganie przepisów ustawodawstwa pracy dotyczących młodocianych i kobiet oraz opracowanie przepisów projektów branżowych w zakresie BiHP dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

W projekcie uchwały uwzględnione są również wymagania BiHP przy projektowaniu nowobudowanych lub przebudowywanych zakładów przemysłowych, maszyn i urządzeń technicznych.

Dość powszechnym bowiem zjawiskiem było pomijanie przez projektodawców elementarnych wymogów w tej dziedzinie. Projekt nowej uchwały duży nacisk kładzie na zagadnienie dalszego rozwoju postępu technicznego w dziedzinie BiHP.



WODA ZOSTAŁA WYPARTA

Górnicy budujący nową kopalnię rud – „Trzebiatka” w rejonie olkusko – chrzanowskiego zagłębia przemysłowego, po blisko 4-miesięcznej walce z żywiołem zakończyli odwadnianie kopalni. W czasie odwadniania wypompowano z kopalni około 100 metrów sześciennych wody, która bronila górników dostępu do złóż rud.

TKANINA SZKLANA

5 tys. m tkaniny włókna szklanego wyprodukował już przemysł tkanin technicznych. Zaledwie pół roku upłynęło od rozpoczęcia produkcji tego nowego artykułu, a tkaniny szklane zdobyły poważną rolę w wyposażeniu wielu przemysłów, wypierając droższe artykuły z surowców importowanych i delftowych.

W związku ze stałym wzrostem zapotrzebowania na tkaniny techniczne ze szkła zwiększa się ich produkcja. Obecnie w Państwowych Zakładach Tkanin Technicznych organizuje się specjalną kadrę nastawioną na produkcję z przędzy szklanej.

TRZECI ZAKŁAD FLOTACYJNY KOPALNI „KONRAD” ROZPOCZĄŁ PRACĘ

5 bm. rozpoczął normalną pracę trzeci zakład flotacyjny kopalni rud miedzi „Konrad”. Zakład flotacyjny służy do tzw. wzbogacania rudy, tj. oczyszczania jej przed właściwą przeróbką.

NOWY TYP „WARSZAWY”

Grupa konstruktorów zakładu PZO na Żeraniu przygotowała uruchomienie produkcji nowego, ulepszonego typu samochodu „Warszawa”.

Do Bonn przybyli pierwsi pracownicy ambasady ZSRR

BERLIN PAP. Wczoraj przybyła do Bonn pierwsza grupa przedstawicieli przyszłej ambasady radzieckiej w NRF.

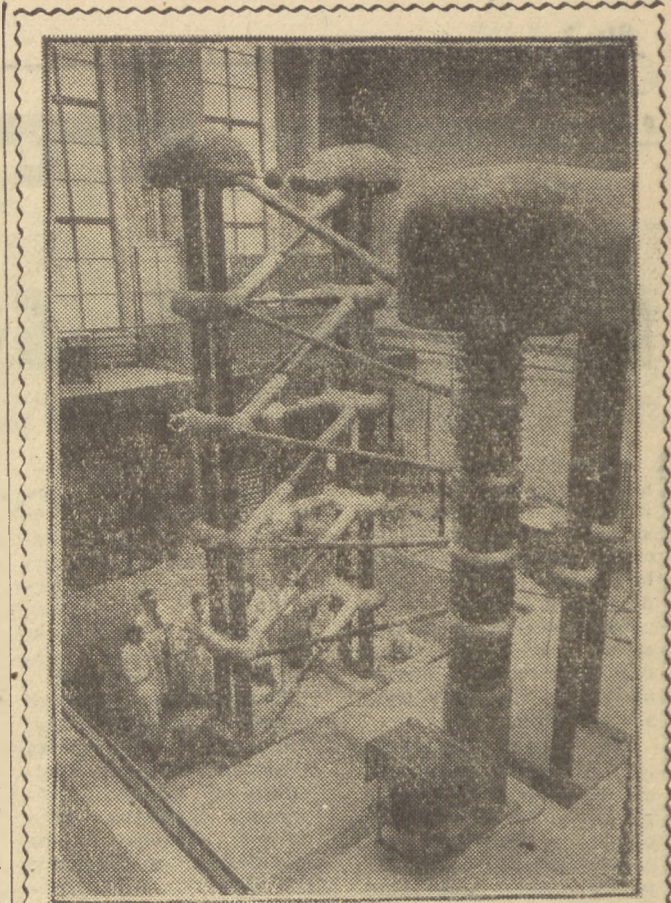
W skład grupy dyplomatów radzieckich wchodzi: radca ambasady w Bonn, sekretarz ambasady Aleksandrow i Martynow oraz jeden tłumacz. Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że oboje by te należące do prawdy podobnie do stałego personelu przedstawicielstwa radzieckiego w Niemczech zachodnich. W poniedziałek wieczorem przedstawiciele radzieccy mieli nawiązać w Bonn pierwsze kontakty z Ministerstwem Spraw Zagranicznych NRF.

(Obsługa własna)

Wczoraj w Zgromadzeniu Ogólnym NZ odbyło się 22 głosowanie nad sprawą obsadzenia wakującego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Filipiny uzyskały 12 głosów, a Jugosławia 26. Tak więc i tym razem żadne z tych państw nie uzyskało wymaganej większości głosów.

Przemawiając wczoraj w Izbie Gmin premier Eden oświadczył, że Anglia będzie nadal przedstawiała broń wodoczną. Poślednie jej – zdaniem Edena – jest czynieniem utrzymania pokoju.

Z ostatniej chwili donoszą, że rząd Iranu odrzucił notę radziecką. Nota ta wystosowana została w związku z przyspieszeniem Iranu do baktu bagdadzkiego.



Utworzony niedawno Instytut Badań Jądrowych PAN już wkrótce przystąpi do prac z dziedziną pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Na zdjęciu: w hali laboratoryjnej Instytutu Badań Jądrowych PAN. Akcelerator atomowy typu Greinshera pozwala wytwarzać prędkie cząstki dla badania reakcji jądrowych. W konstrukcji jego wyodrębnione są dwa zespoły: urządzenie do uzyskiwania wysokiego napięcia i urządzenie do przyspieszania jonów. Pojedynczy gruby pionowy słup z żeberkami porcelanowymi – to rura akceleratora.

CAF fot. Baranowski

Zjednoczenie amerykańskich central związkowych

NOWY JORK PAP. Odbywa się tu zjazd połączonej dwójki amerykańskich central związkowych – Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Konfederacji Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO).

Zjazd zatwierdził warunki połączenia obu central związkowych i statut nowej organizacji pod nazwą „Amerykańska Federacja Pracy i Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych”. Do konano wyboru władz AFL-CIO.

Po połączeniu nowa centrala zrzesza 140 związków zawodowych obejmujących około 16 mln. robotników i pracowników USA i Kanady.

W komentarzach na temat połączenia AFL i CIO podkreśla się, iż otwiera to przed amerykańską klasą robotniczą nowe możliwości walki o sprawy bytowe, o prawa związkowe i demokratyczne. Z drugiej zaś strony, w myśl porozumienia zawartego w czasie rozmów przed zjednoczeniem, na czele nowej centrali związkowej stoją ci sami reakcyjni przywódcy jak Meany i Reuther, których polityka jest sprzeczna z interesami amerykańskiej klasy robotniczej.

Sztorm na Bałtyku

Trwające od niedzieli sztormy poważnie dezorganizowały pracę naszych rybaków. Od 4 bm. jednostki rybackie pozostają w portach. Jedynie 3 kutry „Arki” wyszły w poniedziałek z rana na łowiska. Silny wiatr i wysoka fala uniemożliwiła jednak połowy i w dniu wczorajszym o godz. 13.30 ostatni kuter „Gdy 48” powrócił do portu.

Łowiące na pobliskich rybackich obce jednostki rybackie chroniły się także do naszych portów. W porcie helmskim i we Władysławowie przebywa obecnie 19 obcych jednostek rybackich.

Jak informuje dyżurny synoptyk PIHM, wiatr zdradza tendencję malejącą i po północy można się spodziewać osłabienia sztormu.

Jednak w nocy z 7 na 8 bm. spodziewane jest nadejście drugiego niżu barometrycznego, który może spowodować ponowne zwiększenie siły wiatru.

Operacje plastyczne przywróciły pacjentce twarz

Do prof. dr Kani z I Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku zgłosiła się pacjentka, Leokadia Kotulnik, córka małorolnego chłopca ze wsi Podciernie, gm. Kuflew, pow. Mińsk-Mazowiecki. Kotulnik była w 1939 r. zraniona odłamkiem kuli dum-dum, co okazało się straszne w następstwach. Bolewnie skutkiem utraty nosa, górnej i dolnej wargi oraz części mięśni podbródka.

Kotulnik nie miała najmniejszej nadziei odzyskania kiedykolwiek normalnego wyglądu twarzy. Z pomocą przysłała jej Powiatowa Komisja Społeczna przy Prezydium PRN w Mińsku-Mazowieckim, która pomogła nieszcześliwej kobiecie w uzyskaniu leczenia chirurgicznego w AMG. Po 18 operacjach plastycznych, które wykonywane były w ciągu 13 miesięcy pod kierunkiem prof. dr Kani – pacjentka odzyskała normalną twarz z nosem, ustami i podbródkiem.

„Jestem ogromnie szczęśliwa – pisze w liście do redakcji L. Kotulnik – że odzyskałam normalny wygląd i chciałabym z głębi serca podziękować prof. dr. Kani i całemu zespołowi lekarzy z I Kliniki Chirurgicznej AMG”.



CZY „COMET IV” ZREWOLUJONIZUJE ŚWIATOWĄ KOMUNIKACJĘ LOTNICZĄ?

(Inf. wł.). Nowy brytyjski prototyp pasażerskiego samolotu odrzutowego „Comet III” odbył swój próbną lot z Anglii do Australii. Samolot wystartował z lotniska Hatfield w Hertfordshire w piątek rano, nadając się do Kalru, skąd po całonocnej przerwie odleciał w drogę do Sydneya, Bombaj, Singapuru i Darwin. „Comet III” lądował we wszystkich tych miastach na krótkie postoje. Ogółem, nie licząc postojów, samolot znajdował się w powietrzu 24 godziny 44 minuty, ustanawiając nowy rekord w lotach pasażerskich na trasie Londyn – Sydney. Poprzedni rekord należał do australijskiej linii lotniczych, których samolot typu „Constellation” w czerwcu 1953 roku przebył tę trasę w 53 godziny i 28 minut.

Nowy samolot nie będzie wprowadzony do eksploatacji przez brytyjskie linie lotnicze. Konstrukcja tego samolotu była traktowana jako próbną etap na drodze do budowania „Comet IV”, który wg zapowiedzi Reuthera, ma „zrewolucjonizować” światową komunikację lotniczą. Według przewidywań prezesa BOAC, Thomasa w ciągu około 3 lat możliwe będzie wprowadzenie odrzutowców „Comet IV” do komunikacji pasażerskiej, które trasę Londyn – Sydney, wynoszącą 12 tys. mil, przebywać będą w ciągu 30 godzin.

Ierzq Putrament

Dwa tyki Ameryki

NOWY JORK

Szczególnie godne uznania wydała mi się nowojorska (i w ogóle amerykańska) prasa. Właściwie nazwać by ją należało piśmiennictwem — bo wprawdzie ma ją i diabeł, ale — w przeciwieństwie do nas — ma także bardzo duży wybór innych napojów, całkowicie bezalkoholowych.

Więc przede wszystkim: sok owocowy: pomarańczowy, ananasowy, grejpfrutowy. W co lepszych pijalniach taki np. sok pomarańczowy wychodzi z owoców specjalnie przykrojonych. W jednej z pijalni reklamuje się nawet „kokosowy szampan”, tj. mleko z orzechów kokosowych, z domieszką wody sodowej, mdle przesłane w smaku i raczej nie-dobre.

Tym, którzy rozłożą w tym miejscu rece i powiedzą: ba, żeby to te kokosy i ananasy rosły u nas pod Grójcem — odpowiem przykładem pomidorów.

Ten interes rośnie pod Grójcem. Ale w naszym ukochanym kraju służy on jedynie jako zakaszcza pod wódeczkę. Ewentualnie jako surowiec dla okropnej zupy pomidorowej z ryżem.

W Ameryce zaś istnieje cały przemysł produkcji soku pomidorowego. Jest to doskonały napój. Przeprawiony odrobina soli znakomicie może zastąpić nasz niedostępną „jedynkę” na początku posilku. Nie tylko czesza zaoczna apetyt, ale i daje niezbędny zastrzyk witamin.

W pijalni amerykańskiej znajdziesz jeszcze z pół tuzina dobrych napojów. Jest np. ginger — ale jakis taki słodkawy napój, gazowany, o lekko muskato-owej gąłki. Nalewa się go do szklanki z lodem i w tej formie jest doskonały.

I wreszcie jest „Coca-cola”. Jej pojawienie się na rynku może oczywiście służyć za przykład wrodzenia kapitalizmu, który w pokornie zyskiem już nie zaspokaja istniejących potrzeb społecznych, ale sam zaczyna takie potrzeby stwarzać. Z tego powodu można i nalezy pare ciekawych uwag na temat amerykańskiego imperializmu powiedziec.

Lecz nasi „amerykomanawcy” uparli się, żeby z tej „Coca-coli” zrobić w ogóle symbol i najważniejsze zabezpieczenie two amerykańskości. Przecież mieliśmy już nawet utwory wierszowane, bijące z rąk.

Głupio wymierzona jest ta nasza zawziętość. Napój sam w sobie jest „amatorą”. Czasem smakuje, czasem — nie. Ale ma jedną wielką zaletę — jest bezalkoholowy.

Strzeżmy się leżary na tej „Coca-coli”, a tymczasem nasz obywatel, który uwierył wreszcie prawdziwości o grubości alkoholu co ma do wyboru, gdy zgrzany przeciśnie się wreszcie do emhadowskich kłosek? Czasem chwyta ciedła i mdla lemoniade, czasem (ale bardzo z rzadka) podgrzewa na wodę sodową. Tylko piwko jest zawsze i wszędzie, ten napój, od którego brzuch rośnie jak bebn i w glosie wzbięta powolny, rozmaity czad otumanienia.

Dodajmy nawiasem, że w ogóle bardzo niema drze wybieramy w amerykańskim imperializmie cele do obrzahu publicystycznego.

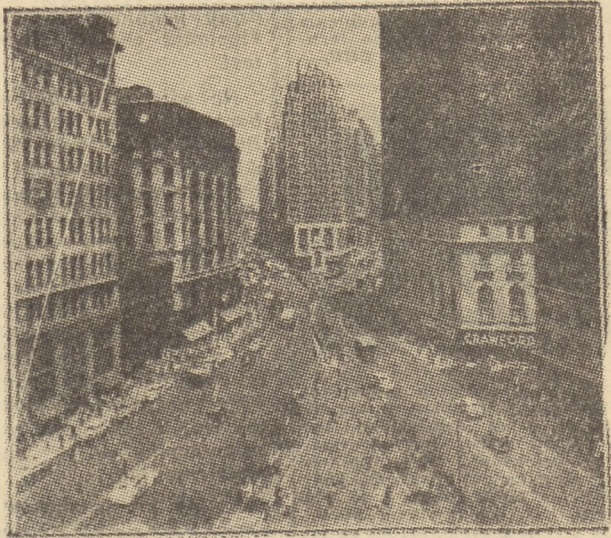
Poza „Coca-cola” psoczyliśmy wiele na „boogie-woogie”, tancie wesel i żywym wywodzacy się z pewnością nie z kół amerykańskiej finansjery ale z jak najbardziej ludowych sfer murzyńskich. Guma do żucia natchnęła niejednego z naszych zlotoustych do wygłaszan a potępieli zniżej Ameryki. A przecież jest to całkiem nieszkodliwa rozrywka, także jak

najbardziej masowa, w. w. „lenszych” sferach amerykańskich za to samo, co jest przedmiotem oburzenia naszych lemistów — za nieestetyczność. W dodatku ma ona pewien sens praktyczny — zastępuje w jakiejś mierze papierosy.

Szukałem w Ameryce prototypów naszych „biokinlarzy”. Ze zżerza stwierdzam — nie spotkałem ani jednego długowłosego chuligana. „Man doliny” nieznane są na Broadwayu, w Harlemie czy Boweri. Amerykańscy chuligani chodzą ostrzyżeni „na leża”. Po-dano mi nawet prozale, że „materiałistyczne” te go wyjaśnienie: długie

ogromny obraz odtwar-lacy historyczna chwila zdobyła przez Demoseya w 1919 roku.

Niestety, moi drodzy, obraz jest absolutnie realistyczny. Technika przypomina wczasy naszych niekiedy plastików z lat 1950-53. Jest to wielofigurowa kompozycja, tak droga nagradzaczom naszym mistrzów. Wszystkie twarze widzów (a jest ich bodaj kilka tysięcy) mają oczy, nosy, czasem nawet podbródki. Kiedy na horyzoncie jest dom, to wiadomo, że to dom, kiedy w kącie jest dym, to też wiadomo, że to dym. Zmieniać kawe-lusze widzów na kaszkie-



Herald Square, 34 ulica

włosy nie są wygodne przy bóje, bo wróg może się w nie wczepić. Myślę, że nasi biokinlarze powinni poważnie się zastanowić nad tą praktyczną uwagą.

Tylko „comicsy” i filmy hollywoodzkie służą nie dźwiza prym w naszym reflesz amerykańskich okropności. Rzeczywiście są okropne.

Ale wróćmy na Broadway. W samym jego środku mieści się spora restauracja Jacka Demoseya. Ten był mistrz świata w boksie, jeden z najpopularniejszych sportowców wszystkich czasów i wszystkich krajów, osobliwie swój interes wadzi: wieczorem wita gości u wejścia, rozdaie uśmiechy i fotografie.

Cała restauracja poświęcona jest bokswi, ze szczególnym uwzględnieniem — rzecz prosta — dziełom jej właściciela. Na honorowym miejscu wymalowano na ścianie

ty, a ten obraz całkiem się nada do naszych salonów. Nazwie się go np. „Na spartakiadzie Ludowego Wojska”. Oczywiście wtedy by trzeba było jeszcze podmalować ubrania cywilów na zielono.

Kilkaset metrów Broadwayu rozciąga się w stronę południa. Potem coś się psuje w tej świetności. Stają się rzadsze kina, restauracje, „luna-parczki”, sklepy galanteryjne, skórzane i inne otwarte do 12 w nocy i później. Gdzieś koło pięćdziesiątej ulicy zaczyna się na Broadwayu wielkie sklepy samochodowe, wszystkich firm amerykańskich, biura sprzedaży samochodów używanych itd. Ożywienie jest tu o wiele mniejsze. Jeszcze dalej i to się kończy. Na ruchliwej ulicy Nowego Jorku pozostała duża, po-zostaje ruchliwa, ale de-graduje o klasę niżej. (c. d. n.)

Prasa zachodnio-niemiecka podaje ostatnio wiele informacji o szeroko reklamowanej przez rząd bński akcji tzw. „odškodowań dla ofiar reżimu hitlerowskiego”.

Deutscherlandsche Rundschau opublikował na ten temat obszerny artykuł pod znamienym tytułem: „Czarny rozdział w historii powojennej”. Warto zapoznać się bliżej z faktami i cyframi przedstawionymi w artykule. Czytamy tam m. in.:

„Według danych statystycznych, liczba złożonych podań o odszkodowanie wynosi 900 tysięcy, z czego w toku rozpatrywania znajduje się 200 tysięcy. Ale sam fakt „rozpatrywania” nie oznacza uwalenia, że sprawa będzie przychylnie za-

Tempo rozpatrywania podań charakteryzuje podany przez dziennik fakt: „W piśmie urzędu do spraw odszkodowań, skierowanym dnia 15 sierpnia br. do b. nauczyciela szkoły średniej, czytamy: „Urząd nasz nie rozpatrywał jeszcze pańskiego podania, gdyż mamy do rozpatrzenia wiele podań, złożonych przez osoby w wieku powyżej 70, a nawet 80 lat i czekających na załatwienie od 1949 i 1950 roku”.

Służnie też dziennik konkluduje: Jeżeli „rozpatrywanie” podań będzie przebiegało w dotychczasowym zóhim tempie, to duża ilość osób nie do-czeka się rozpatrzenia swej sprawy. Według obliczeń organizacji, zrzeszających b. członków ruchu oporu, około 25 proc. osób upraw-nionych do odszkodowań zmarło. Z o-

sób pozostałych przy życiu zaledwie 3 proc. otrzymało 3/4 należnych sum, 12 proc. — połowę, 50 proc. — czwartą część tego, co im się należy, a pozosta-... nie otrzymali jeszcze nic”.

Zupełnie odmiennie przedstawia się, omówiona również przez ten dziennik, sytuacja b. hitlerowców. Na mocy wy-danej przez rząd bński ustawy nr 131 mają oni zapewnione emerytury za pracę wykonywaną w okresie reżimu hitlerowskiego.

W „Westfaelische Rundschau” znajdziemy na ten temat następujące stwierdzenia: „byli dygnitarze gestapowski — Diels — otrzymuje miesięcznie ponad 650 DM „renty”. Byłemu szefowi niemieckiej administracji w Belgii — Raederowi, którego hitlerowska Rzesza w uznaniu jego zasług awansowała do stopnia prezydenta republiki i nadała mu sto-pię SS Standartenführera, rząd federalny wypłacał od-szkodowanie w wysokości 26.000 DM i za-gwarantował miesięczne pobory sięgające powyżej 1000 DM. Hertha Ahlert, znana na karę więzienia za udział w mordowaniu więźniów w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen, otrzymała obecnie odszkodowanie”.

Pismo podaje dalej: „Według danych zebranych przez tygodnik „Die Tat” (organ b. uczestników ruchu oporu), 85 proc. b. generałów i wysokich funkcjonariuszy hitlerowskiej III Rzeszy otrzymuje obecnie nadal swe dawne pełne pobory, 30 proc. owych hitlerowskich „rencistów” otrzymuje miesięcznie ponad 500 DM, 18 proc. — do 1000 DM, a 2 proc. — powyżej 1000 DM miesięcznie”.

Kto korzysta „odškodowań”

Kłamiwe doniesienia, ordynarne wypad

JAK PRACUJE prasa zachodnia?

• Oświadczenie wydziału prasowego radzieckiego MSZ
• Echa pewnej rozmowy N. S. Chruszczowa

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi: 5 grudnia kierownik Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR L. F. Iljczew zaprosił do wydziału prasowego moskiewskiego korespondenta agencji Associated Press R. O. Maleya, a następnie moskiewskiego korespondenta dziennika „New York Times” W. Hangana.

Iljczew zwrócił im uwagę na fakt, że w przekazanych przez nich z Moskwy informacjach na temat uchwały KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR z dnia 10 listopada br. w sprawach budownictwa pozwolili sobie na bardzo poważne wypaczenie rzeczywistego stanu rzeczy. Spowodowało to z koniecznością ukazanie się w prasie amerykańskiej i w audycjach radia amerykańskiego kłamiwych doniesień zawierających ordynarne wypady i obelgi w stosunku do pewnych członków radzieckiej delegacji budowlanych, która bawiła wówczas w USA, a zwłaszcza w stosunku do prezesa Akademii Budownictwa i Architektury A. W. Własowa. W gazetach amerykańskich wy-

drukowano kłamiwe wiadomości, jakoby A. W. Własow został pozbawiony odznaczeń i tytułów oraz jakoby pozbawiono go pracy.

W wydziale prasowym zwrócono uwagę wspomnianych korespondentów że powołanie się na takie wypowiedzi jest niedopuszczalne i uprzedzono ich, że jeżeli konieczność ukazania się w prasie amerykańskiej i w audycjach radia amerykańskiego kłamiwych doniesień zawierających ordynarne wypady i obelgi w stosunku do pewnych członków radzieckiej delegacji budowlanych, która bawiła wówczas w USA, a zwłaszcza w stosunku do prezesa Akademii Budownictwa i Architektury A. W. Własowa. W gazetach amerykańskich wy-

MOSKWA PAP. — „Prawda” zamieszcza specjalną korespondencję Żukowa i Orestowa z Burmy pt. „Obyczaje prasy burżuazyjnej”. Jak wiadomo, przywołano radzieckim odbywającym obecnie podróż po Burmie nieustannie towarzyszącą grupę korespondentów burżuazyjnej prasy USA, Anglii i Francji. W odróżnieniu od dziennikarzy, którzy stawiają sobie za cel obiektywne informowanie o tej doniosłej wycieczce zmierzającej do umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami — rzekłszy spośród korespondentów burżuazyjnych działających wyraźnie w złej wierze. Ci, którzy ich posłali do Burmy, potrzebują nie informacji, lecz dezinformacji w celu podsypania „zimnej wojny”. Dziennikarze ci wyrażają ze skory, aby zadławić swych mocoładowców. W czasie zwiedzania pagody „Sze-Dagon” N. S. Chruszczow ocenił, jak należy tego rodzaju korespondentów, nazywając ich niewolnikami kapitalu. Tego dnia w godzinach wieczornych ci niewolnicy kapitalu ponownie potwierdzili swoją „pracę” służąc tym, którzy im się oparli. W tym czasie Chruszczow rozmawiał z działaczami burmamijskimi pod czas zwiedzania pagody.

Stosując swe zwykłe metody, po pierwsze — przypisali Chruszczowowi to czego nie powiedział, a po drugie — ordynarne wypaczyli to, co powiedział rzeczywicie.

„Prawda” z 3 grudnia podaje dokładny stenogram rozmowy przeprowadzonej w podwórzu pagody „Sze-Dagon”. Czytelnicy pamiętają, że z okazji zwiedzania pagody, z której jeden z dyplomatów burmamijskich oświadczył: „Walcząc o niezawisłość często stwierdzaliśmy: „Gdy Wilhelm Zdobychca ładował na wyprawę, to walczył o wolność. W czasach, gdy Anglicy nie stanowili jeszcze narodu — nasz naród osiągnął już szczyty cywilizacji”.

Dezinformatorzy przypisali tę wypowiedź... Chruszczowowi, przekraczając ją tak, jak było im wygodnie. Należałoby im formę, która mogłaby dotknąć uczucia narodowe Anglików.

Rzecz się w oczy fakt, że angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych popiełniło za-regnowało na tej szatastwową wersję rozmowy bezceremonialnym półurzędowym komentarzem, przy czym powołując się na premiera celonajskiego do-dacemu utrzymać w duchu „zimnej wojny” obrażając komentarze pod adresem krajów „czar wojny Europy”.

Przed kilku dniami brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych znalazło się już w nie-zdecyowanej sytuacji, gdy już rzecz-nik pozwolił sobie na brutalny wypad przeciwko przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowowi. W tym samym dniu z jednym z jego przemówień w Indiach. Obecnie mamy do czynienia z recytywem.

Zrozumiałe jest, że w Londynie nie podoba się niektórym fakt, iż narody byłych kolonii angielskich nawiązują przyjaźne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Nie może to jednak być u-sprawiedliwieniem nieprzychylnych wybrzyków stosowa-nych tak często przez zgłąchaszczowaną prasę mo-nopolu, a tym bardziej przez osobistości oficjalne.

ZE ŚWIATA

USA
(Inf. wł.) „New York Times” z 29 ubm. donosi, że jak wynika z oświadczenia złożonego przez przewodniczącego Komisji Służby Cywilnej przed senacką Podkomisją Praw Konstytucyjnych rząd posiada kartotekę 2 milionów osób „związanych podobno w jakiś sposób z organizacjami wyrotowymi lub wyrotową działalnością”. Senacka podkomisja ustaliła, że od 26 maja 1953 do 30 września 1953 r. 3.655 urzędników państwowych zostało zwolnionych z powodu zastrzeżenia rządu co do ich lojalności. Przewodniczący Komisji Służby Cywilnej dodał, iż około 75 proc. zwolnionych nie wie, iż przyczyną ich zwolnienia był brak „lojalności” z ich strony.

AUSTRALIA
(Inf. wł.) W szpitalu w Brisbane w Australii zdarzył się nie-malowany dotychczas wypadek. Mianowicie 39-letni Karl Kast-co do którego istnieją poszlaki, że cierpi na okresowe zaburzenia psychiczne, zjawiał się w szpitalu z walizką pełną materiału wybuchowego.

W halu szpitala wydobyl z walizki 4 ładunki wybuchowe i zapalił lont. Przechodzący w tym momencie jeden z pacjentów nie zdążył już odciążyć lontu od pierwszego ładunku i w wyniku eksplozji stracił obie ręce.

Tymczasem Kast pobiegł na I piętro i zaczął strzelać do za-larmowanych wybuchem lekarzy, zabijając 2 i raniąc cieżko 2 innych.

Wskutek eksplozji część ładunku wybuchowego, który miał przy sobie, Kast sam stracił życie.

KUBA
Prawie na całej Kubie zamartożczy szkolne. Studenci czatkowo ogłosili 48-godzinny strajk, który przekształcił się w strajk aż do odwołania. Do studentów przylatczyła się część uczniów szkół średnich. W wyniku licznego strajku z policją 50 studentów i uczniów zostało rannych, około 300 aresztowano. Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej strajk wymierzony jest przeciwko baskijskim rządowi prezydenta Batisty.

JAPONIA
(Inf. wł.) 3 bm. rano nad japońską wyspą Anami — Oszima przeszedł potężny tajfun „Pat-sy”. W głównym mieście wyspy, Naze, tajfun zmieszczył 1600 domów, pozostawiając 42 tys. lu-dzi bez dachu nad głową.

ANGLIA
(Inf. wł.) W nocy z piątku na sobotę na stacji Barret po Lon-dynie pocąg elektryczny wpadł na pocąg towarowy. W katastrofie zginęło 12 osób, a około 50 odniosło rany. Po zdarzeniu oba pocągi stanęły w płomieniach, co zwiększyło też rozmiary katastrofy. Wielu rannych zginęło w płomieniach.

NIEMCY
(Inf. wł.) Jak donosi „Sued-deutsche Zeitung” — w komisji rolniczej bawarskiego Landtagu „ostro krytykowanemu” miał miejsce z wyższym niemieckiego węgla. Węgla eksportowy wysłany jest do Francji po 55 marek za tonę i wraca stamtąd z powrotem jako „importowany węgla amerykański”, lecz już po 142 marki za tonę.”

(Inf. wł.) SPD-owski „Tele-graph” donosi, że dotychczas z budżetu federalnego wydano co najmniej 200 mln marek, aby uczynić z Bonn stolicę Niemiec zachodnich. Adenauer ogłosił w 1949 r., że nadanie Bonn obli-czka stolicy nie podlegnie za so-ba większych kosztów, niż 3,8 mln marek. Tymczasem cyfra ta została przekroczona 50-krotnie — „proorzeczność zaistniała”. „Niesposób ustawicznie za-klinać się, że Berlin jest właściwą stolicą Niemiec, a jedno-cześnie okopywać się w Bonn na wieki” — pisze „Telegraph”.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska i inne. Według opinii kierownictwa — słuchaczki doskonale da-ja sobie radę z nauką.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Ekspertów Krymina-listyki mają być w pełni wysokokwalifikowanymi fa-chowcami. Każde bowiem



PALAC LETNI W PEKINIE
Na zdjęciu: Wu Liang Tien — świątynia z por-celany na terenie Palacu Letniego.
Fot. — CAF

Szkola ekspertów kryminalistyki

Oficerska Szkoła Ekspertów Kryminalistyki, założona przez Komendę Główną MO — o czym informowaliśmy już wczoraj czytelników — jest pierwszą w Polsce Ludowej uczelnią przygotowywującą kadry fachowców do walki z przestępczością. Na razie OSEK — zaczątek przyszłej akademii milicyjnej — jest szkołą dwuletnią i rozpoczęła swoją działalność jesienią br. Studia w przyszłej akademii trwać będą dłużej niż dwa lata. Komendantem OSEK jest doktor praw i medycyny sądowej jeden z najwybitniejszych polskich ekspertów kryminalistyki.

Podstawa programu OSEK jest nauka prawa, w rozbi-ciu na poszczególne zagadnienia, jak np.: pojęcie i istota przestępstwa, system i wymiar kar, fałszywe zeznania, przestępstwa dewi-zowe itp. Dalej — zasadniczy najobszerniejszy temat: kryminalistyka. A więc np. psychologia zeznań, taktyka przesłuchania świadka i podejrzanego, dowody rzeczowe i miejsce ich znajdowania, daktyloskopia, znaczenie dowodów dokumentów. Dalej — psychiatria i medycyna sądowa, np. sądowo-lekarskie oględziny zwłok, zmiany pośmiertne, rodzaje śmierci gwałtownych itp.

Ponadto obowiązują słuchaczy jeszcze wiele wykła-dów i zajęć z chemii, fizyki, fotografii. W zakresie tej ostatniej wchodzi np. fotogra-fia sygnalistyczna i w podzwojniej (infraczernowej) promienie, które wykazują ślady niewidoczne dla oka, np. zabrudzenie na ciemnej tkaninie) itp.

Poza wykładami słuchacze odbywają ćwiczenia praktyczne.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska i inne. Według opinii kierownictwa — słuchaczki doskonale da-ja sobie radę z nauką.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Ekspertów Krymina-listyki mają być w pełni wysokokwalifikowanymi fa-chowcami. Każde bowiem

przestępstwo musi być udowodnione naukowo. Chodzi w równym stopniu o to, aby uwolnić społeczeństwo od przestępczej działalności, jak i o to, aby nie dopuścić do niesłusznego skazania człowieka. Nawet najbardziej podejrzanym może okazać się niewinnym; dlatego prowa-dzący śledztwo musi ukazać maksimum umiejętności i doświadczenia, wyciągnąć wnioski ze wszystkich najdrobniejszych śladów i po-szlaki.

Aby jak najlepiej przygo-tować absolwentów do ich przyszłych zadań, szkoła chce uzupełnić literaturę fachową przez sprowadzenie z Anglii, Niemiec, USA naukowych podręczników z dziedziny medycyny sądowej i krymi-nalistyki.

Ciężka sytuacja farmerów w USA

NOWY JORK PAP. Biuletyn „Economic Notes” o-publikował w ostatnim nume-rze dane o sytuacji farme-rów w USA.

Biuletyn pisze, że czysty zysk farmerów w trzecim kwartale br. zmniejszył się do poziomu 10,2 miliarda do-larów rocznie. Suma ta jest o 5,5 proc. mniejsza niż w drugim kwartale oraz o prze-szło 11 proc. niższa niż w pierwszym kwartale br. Jest to najniższy poziom dochodów farmerów amerykań-skich w ciągu ostatnich dzie-sięciu lat. W porównaniu z 1947 rokiem dochody farme-rów po potrąceniu podatków zmniejszyły się o 39 proc.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska i inne. Według opinii kierownictwa — słuchaczki doskonale da-ja sobie radę z nauką.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Ekspertów Krymina-listyki mają być w pełni wysokokwalifikowanymi fa-chowcami. Każde bowiem

przestępstwo musi być udowodnione naukowo. Chodzi w równym stopniu o to, aby uwolnić społeczeństwo od przestępczej działalności, jak i o to, aby nie dopuścić do niesłusznego skazania człowieka. Nawet najbardziej podejrzanym może okazać się niewinnym; dlatego prowa-dzący śledztwo musi ukazać maksimum umiejętności i doświadczenia, wyciągnąć wnioski ze wszystkich najdrobniejszych śladów i po-szlaki.

Aby jak najlepiej przygo-tować absolwentów do ich przyszłych zadań, szkoła chce uzupełnić literaturę fachową przez sprowadzenie z Anglii, Niemiec, USA naukowych podręczników z dziedziny medycyny sądowej i krymi-nalistyki.

Podstawa programu OSEK jest nauka prawa, w rozbi-ciu na poszczególne zagadnienia, jak np.: pojęcie i istota przestępstwa, system i wymiar kar, fałszywe zeznania, przestępstwa dewi-zowe itp. Dalej — zasadniczy najobszerniejszy temat: kryminalistyka. A więc np. psychologia zeznań, taktyka przesłuchania świadka i podejrzanego, dowody rzeczowe i miejsce ich znajdowania, daktyloskopia, znaczenie dowodów dokumentów. Dalej — psychiatria i medycyna sądowa, np. sądowo-lekarskie oględziny zwłok, zmiany pośmiertne, rodzaje śmierci gwałtownych itp.

Ponadto obowiązują słuchaczy jeszcze wiele wykła-dów i zajęć z chemii, fizyki, fotografii. W zakresie tej ostatniej wchodzi np. fotogra-fia sygnalistyczna i w podzwojniej (infraczernowej) promienie, które wykazują ślady niewidoczne dla oka, np. zabrudzenie na ciemnej tkaninie) itp.

Poza wykładami słuchacze odbywają ćwiczenia praktyczne.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska i inne. Według opinii kierownictwa — słuchaczki doskonale da-ja sobie radę z nauką.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Ekspertów Krymina-listyki mają być w pełni wysokokwalifikowanymi fa-chowcami. Każde bowiem

przestępstwo musi być udowodnione naukowo. Chodzi w równym stopniu o to, aby uwolnić społeczeństwo od przestępczej działalności, jak i o to, aby nie dopuścić do niesłusznego skazania człowieka. Nawet najbardziej podejrzanym może okazać się niewinnym; dlatego prowa-dzący śledztwo musi ukazać maksimum umiejętności i doświadczenia, wyciągnąć wnioski ze wszystkich najdrobniejszych śladów i po-szlaki.

Aby jak najlepiej przygo-tować absolwentów do ich przyszłych zadań, szkoła chce uzupełnić literaturę fachową przez sprowadzenie z Anglii, Niemiec, USA naukowych podręczników z dziedziny medycyny sądowej i krymi-nalistyki.

Podstawa programu OSEK jest nauka prawa, w rozbi-ciu na poszczególne zagadnienia, jak np.: pojęcie i istota przestępstwa, system i wymiar kar, fałszywe zeznania, przestępstwa dewi-zowe itp. Dalej — zasadniczy najobszerniejszy temat: kryminalistyka. A więc np. psychologia zeznań, taktyka przesłuchania świadka i podejrzanego, dowody rzeczowe i miejsce ich znajdowania, daktyloskopia, znaczenie dowodów dokumentów. Dalej — psychiatria i medycyna sądowa, np. sądowo-lekarskie oględziny zwłok, zmiany pośmiertne, rodzaje śmierci gwałtownych itp.

Ponadto obowiązują słuchaczy jeszcze wiele wykła-dów i zajęć z chemii, fizyki, fotografii. W zakresie tej ostatniej wchodzi np. fotogra-fia sygnalistyczna i w podzwojniej (infraczernowej) promienie, które wykazują ślady niewidoczne dla oka, np. zabrudzenie na ciemnej tkaninie) itp.

Poza wykładami słuchacze odbywają ćwiczenia praktyczne.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska i inne. Według opinii kierownictwa — słuchaczki doskonale da-ja sobie radę z nauką.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Ekspertów Krymina-listyki mają być w pełni wysokokwalifikowanymi fa-chowcami. Każde bowiem

przestępstwo musi być udowodnione naukowo. Chodzi w równym stopniu o to, aby uwolnić społeczeństwo od przestępczej działalności, jak i o to, aby nie dopuścić do niesłusznego skazania człowieka. Nawet najbardziej podejrzanym może okazać się niewinnym; dlatego prowa-dzący śledztwo musi ukazać maksimum umiejętności i doświadczenia, wyciągnąć wnioski ze wszystkich najdrobniejszych śladów i po-szlaki.

Aby jak najlepiej przygo-tować absolwentów do ich przyszłych zadań, szkoła chce uzupełnić literaturę fachową przez sprowadzenie z Anglii, Niemiec, USA naukowych podręczników z dziedziny medycyny sądowej i krymi-nalistyki.

Podstawa programu OSEK jest nauka prawa, w rozbi-ciu na poszczególne zagadnienia, jak np.: pojęcie i istota przestępstwa, system i wymiar kar, fałszywe zeznania, przestępstwa dewi-zowe itp. Dalej — zasadniczy najobszerniejszy temat: kryminalistyka. A więc np. psychologia zeznań, taktyka przesłuchania świadka i podejrzanego, dowody rzeczowe i miejsce ich znajdowania, daktyloskopia, znaczenie dowodów dokumentów. Dalej — psychiatria i medycyna sądowa, np. sądowo-lekarskie oględziny zwłok, zmiany pośmiertne, rodzaje śmierci gwałtownych itp.

Ponadto obowiązują słuchaczy jeszcze wiele wykła-dów i zajęć z chemii, fizyki, fotografii. W zakresie tej ostatniej wchodzi np. fotogra-fia sygnalistyczna i w podzwojniej (infraczernowej) promienie, które wykazują ślady niewidoczne dla oka, np. zabrudzenie na ciemnej tkaninie) itp.

Poza wykładami słuchacze odbywają ćwiczenia praktyczne.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska i inne. Według opinii kierownictwa — słuchaczki doskonale da-ja sobie radę z nauką.

Absolwenci Oficerskiej Szkoły Ekspertów Krymina-listyki mają być w pełni wysokokwalifikowanymi fa-chowcami. Każde bowiem

przestępstwo musi być udowodnione naukowo. Chodzi w równym stopniu o to, aby uwolnić społeczeństwo od przestępczej działalności, jak i o to, aby nie dopuścić do niesłusznego skazania człowieka. Nawet najbardziej podejrzanym może okazać się niewinnym; dlatego prowa-dzący śledztwo musi ukazać maksimum umiejętności i doświadczenia, wyciągnąć wnioski ze wszystkich najdrobniejszych śladów i po-szlaki.

Aby jak najlepiej przygo-tować absolwentów do ich przyszłych zadań, szkoła chce uzupełnić literaturę fachową przez sprowadzenie z Anglii, Niemiec, USA naukowych podręczników z dziedziny medycyny sądowej i krymi-nalistyki.

Podstawa programu OSEK jest nauka prawa, w rozbi-ciu na poszczególne zagadnienia, jak np.: pojęcie i istota przestępstwa, system i wymiar kar, fałszywe zeznania, przestępstwa dewi-zowe itp. Dalej — zasadniczy najobszerniejszy temat: kryminalistyka. A więc np. psychologia zeznań, taktyka przesłuchania świadka i podejrzanego, dowody rzeczowe i miejsce ich znajdowania, daktyloskopia, znaczenie dowodów dokumentów. Dalej — psychiatria i medycyna sądowa, np. sądowo-lekarskie oględziny zwłok, zmiany pośmiertne, rodzaje śmierci gwałtownych itp.

Ponadto obowiązują słuchaczy jeszcze wiele wykła-dów i zajęć z chemii, fizyki, fotografii. W zakresie tej ostatniej wchodzi np. fotogra-fia sygnalistyczna i w podzwojniej (infraczernowej) promienie, które wykazują ślady niewidoczne dla oka, np. zabrudzenie na ciemnej tkaninie) itp.

Poza wykładami słuchacze odbywają ćwiczenia praktyczne.

Wśród słuchaczy szkoły znajdują się również i ko-bieci, np. inżynier chemii Barbara Kuleska, córka m. lektora Róża Dojłida, Aleks. Janiszewska

Praca masowo-polityczna w całokształcie działalności instancji partyjnych

Fragmenty referatu wygłoszonego przez sekretarza KW towarzysza Jana Szczepilewskiego na Plenum KW PZPR w Gdańsku

AKTUALNE zadania, wokół których partia mobilizuje masy dla wprowadzenia w życie uchwał II Zjazdu są następujące:

Walka o podniesienie produkcji rolnej zarówno w uprawach, jak i w gospodarce hodowlanej, systematyczna praca nad rozbudową i umocnieniem istniejących spółdzielni produkcyjnych, jak najszybsze wykorzystanie prostych form kooperacji dla podniesienia produkcji rolnej, ograniczenia wyzysku kuciackiego i zbliżenia chłopów do idei spółdzielczości produkcyjnej.

Na czoło zadań w przemyśle wysuwa się sprawa pełnej realizacji planów produkcyjnych we wszystkich zakładach, sprawa postępu technicznego, przy zwróceniu szczególnej uwagi na obniżkę kosztów własnych produkcji i szeroki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy. Stajemy obecnie przed nowymi zadaniami, wynikającymi z ostatnich uchwał rządu o dalszym usprawnieniu gospodarki planowej, rozszerzeniu kompetencji terenowych organów władzy ludowej, co wymaga nowych form rozwijania inicjatyw klasy robotniczej i całego społeczeństwa.

Wykonanie wszystkich tych zadań wymaga nasilenia pracy masowo-politycznej, wzmocnienia oddziaływania organizacji partyjnej na masy, czego niezbędnym warunkiem

jest rozbudowa szeregów partyjnych, a przede wszystkim podniesienie poziomu i stylu pracy instancji partyjnych, poczynając od Komitetu Wojewódzkiego.

Co to znaczy wzmocnić oddziaływanie partii na masy?

Oznacza to — podniesienie umiejętności codziennej rozmowy partii z ludźmi pracy, umiejętności wyjaśniania i przekonywania ich o słuszności polityki partii, zapalania do twórczej działalności, do walki o wcielenie w życie zadań partii. Oznacza to — umiejętne wykorzystywanie i doskonalenie wszystkich form pracy masowo-politycznej.

Oczywiście mobilizację mas do realizacji ogólnonarodowych zadań należy rozumieć szeroko, jako zespół różnorodnych czynników oddziaływania — nie tylko jako bezpośrednią agitację do wykonania konkretnych bieżących zadań produkcyjnych. Musimy brać jednocześnie pod uwagę wszystko to, co wpływa na podniesienie świadomości społeczeństwa, a więc wielorakie formy popularyzacji naszej ideologii.

Wzrasta świadomość i aktywność mas

Sprawa wzmocnienia naszej pracy masowo-politycznej jest tym bardziej aktualna, że obok poważnego ożywienia w życiu politycznym całego kraju i naszego województwa, które nastąpiło po III Plenum KC — obserwujemy ostatnio pewne niepokojące zjawiska, sygnalizujące niebezpieczeństwo nienadania naszym organizacjom partyjnym za wzrastającą aktywnością mas.

Trwałym dorobkiem naszych organizacji partyjnych po III Plenum KC, jest rozwój śmielszej krytyki ze strony członków partii i bezpartyjnych, wzrost oddolnej inicjatywy ludzi pracy w mieście i na wsi, zwiększenie się poczucia stabilizacji i odpowiedzialności za przyszłość swojego miasta, gromady, czy zakładu pracy.

Korzystne zjawiska obserwujemy również wśród inteligencji pracującej Wybrzeża. Świadczy o tym odczytujemy się — wprawdzie wolno, ale stale — procesie zbliżania się inteligencji do klasy robotniczej i pracujących chłopstwa. Przykładem tego jest inicjatywa rozszerzenia współpracy naukowców z robotnikami w oparciu o komisję współdziałania, powstałą przy WRZZ oraz rady naukowo-techniczne przy okręgach związków zawodowych. Znajdujemy to również wyraz w głębszym zrozumieniu przez coraz szersze gro-

no naszych twórców konieczności bezpośredniego kontaktu z odbiorcą sztuki. Wynikł w tej dziedzinie posiada już POP przy Związku Polskich Artystów Plastyków, która zainicjowała i z dużym powodzeniem prowadzi akcję upowszechnienia sztuki plastycznej na wsi, poprzez organizowanie wystaw i prelekcji. Wystarczy wspomnieć, że do tej pory obejrzało te wystawy ponad 6 tysięcy osób, w tym większość na wsi, że na otwarcie wystawy w Gnojewie przyszło ok. 250 chłopów. Świadczy to o rosnących potrzebach kulturalnych naszej wsi.

Ale ostra, szczerza samokrytyka, z którą partia wyszła do mas, została wśród części inteligencji opacznie zrozumiana jako wyraz słabości partii i wywołała nastroje pewnego zamętu ideowego. Wzmogły się tam tendencje do kwestionowania kierowniczej roli partii w rozwoju życia umysłowego, negowania naszego dotychczasowego dorobku, widzenia wszystkiego jedynie w czarnych barwach.

Chciałbym z całym naciskiem podkreślić, że te tendencje, o których mówiłem, nie mogą przesłonić faktu pewnego ożywienia i twórczych poszukiwań, które wystąpiły w tym środowisku po III Plenum KC.

Organizacja partyjna nie może być biernym obserwatorem

Rola organizacji partyjnych nie może się jednak sprowadzać do biernego obserwowania i rejestrowania tych procesów. Właśnie nasza partia będąca inspiratorem wszystkich rewolucyjnych przemian zachodzących w naszym kraju, musi przewodzić i tej rewolucji, która zachodzi w sposobie myślenia ludzi i poprzez świadomą działalność — poprzez wydobycie i rozwijanie tego, co nowe i pozytywne — wypierać hamujące nasz rozwój obce poglądy i stare nawyki.

Trzeba sobie towarzyszyć, otwarcie powiedzieć, że nasza wojewódzka organizacja partyjna często nie spełnia roli. Czy właśnie to, że wiele naszych organizacji partyjnych w mieście, a szczególnie na wsi, nie dostęga tych procesów, nie stanowi jednej z przyczyn słabego ich rozwoju? Czy instancje wojewódzkie nie powinny zaniepokoić fakt, że przy bezpośrednich osiągnięciach w życiu gospodarczym i politycznym województwa, wzrost szeregów organizacji partyjnych jest wręcz minimalny? Jaskrawo występuje to na wsi, gdzie liczba chłopów członków partii stanowi tylko 8,2 proc. naszej organizacji, a w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku przyjęto do partii zaledwie 301 chłopów. Ten słaby wzrost organizacji partyjnej wskazuje wyraźnie na to, że w pracy naszej bezpartyjnych instancji poważne zaniedbania, hamujące proces ideowego dojrzewania najlepszych, przodujących ludzi spośród robotników, chłopów pracujących i inteligencji do wstąpienia w szeregi partyjne.

Jak w świetle naszych dotychczasowych osiągnięć i braków w cało-

kształcie działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej przedstawia się praca masowo-polityczna, która stanowi przecież jedną z podstawowych metod politycznego kierowania partii masami? Czy zerwalismy do końca z wąskim praktycyzmem w rozstrzyganiu problemów tylko za pomocą metod organizacyjnych? Czy aktywizację polityczną klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, towarzyszyło ulepszenie form naszego politycznego kierowania masami?

W pewnym stopniu tak. Wystąpiło to między innymi w przygotowaniach i przebiegu konferencji partyjno-ekonomicznych. Przebiegały one w atmosferze ożywienia partyjnych organizacji, wzrastającej inicjatywy załóg, którym organizacja partyjna po trafiła w zasadzie nadać prawidłowy kierunek wykonywania rezerwy, poprzez polityczne wyjaśnienie celów konferencji i zadań stojących przed zakładem. Konferencje przebiegały w atmosferze ostrej krytyki braków kierownictwa partyjnego i administracyjnego i samokrytycznego ustosunkowania się wielu towarzyszy do swej pracy. W atmosferze większej partyjnej mobilizacji przebiegała również tegoroczna wiosenna kampania siewna.

Tegoroczne powiatowe i miejskie konferencje sprawozdawczo-wyborcze dużo uwagi poświęciły sprawie pracy ideologicznej i masowo-politycznej, sprawie ulepszenia metod kierownictwa partyjnego. Więcej też troski wykazywali delegaci o właściwy skład nowych władz partyjnych, jakkolwiek nie ustrzegłm się wypadków, jak to się stało np. w Pucku.

no-technicznej, jak zaopatrzenie w części do maszyn, dostawa paliwa itp. Jaskrawym przykładem obrazującym zepchnięcie na dalszy plan pracy politycznej, była wypowiedź jednego z sekretarzy KP Szum, który oświadczył, pracownikowi KW, że Komitet Powiatowy nie ma czasu na zajmowanie się pracą polityczną, bo... ma obecnie skup zboża.

W akcji skupu zboża wiele naszych instancji partyjnych główną przyczynę trudności widziało w niskiej wydajności agregatów ośmiotowych i ich

złej jakości, nie doszukując się politycznych przyczyn oporów, ociągania się w obowiązkowych dostawach ze strony wielu chłopów indywidualnych i spółdzielców. A przecież jasne jest, że istotna przyczyna tkwiła w opacznym rozumieniu pomocy dla wsi indywidualnej, która jakoby zapewniała zniszczenie w przyszłości obowiązkowych dostaw. Nastroje te nie zwalczane dostatecznie przez naszą pracę wyjaśniającą, wykorzystywał i podsycał wróg.

To zepchnięcie na dalszy plan pracy politycznej na korzyść bezpośredniej działalności gospodarczej znalazło dalsze odbicie w przebiegu dyskusji nad projektami planu 5-letniego w rolnictwie. Oczywiście dobre było to, że towarzysze rozpatrywali terenowe plany rozwoju rolnictwa bardzo konkretnie, z o wiele większą niż dawniej znajomością spraw faktycznych rolnictwa, z dużą troską o jego prawidłowy rozwój. Ale równocześnie zapomnieli o problemach decydujących o wykonaniu planu — o konieczności pełnej mobilizacji chłopów pracujących, o całej złożoności naszej klasowej polityki na wsi. W toku dyskusji nie został wyjaśniony do końca szereg problemów teoretycznych, np. sprawa stosunku do kuliaka, współzależność między pracą indywidualną i wsi, a rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, istota prostych form kooperacji. Niejasności te nie mogły nie odbić się ujemnie na praktycznych posunięciach naszych instancji partyjnych i aparatu gospodarczego. Dlatego między innymi roz-

O konkretności i rzeczowości naszej propagandy i agitacji

W warunkach naszego województwa, którego położenie stwarza możliwości większe niż gdzie indziej nacisku wrogiej propagandy, istnieje konieczność bardziej głębokiego i wyprzedzającego wyjaśniania zagadnień międzyklasowych. Jednym z podstawowych tego warunków, jest dokładna znajomość nastrojów, wątpliwości i niejasności nurtujących ludność, oraz metod i argumentacji wroga.

Wątpliwości i niejasności wykorzystuje wróg dla prób odgrzewania nastrojów niepełności, tymczasowości naszej gospodarki na Ziemiach Zachodnich, z czym spotkaliśmy się ostatnio np. w powiecie tczewskim. Nasuwa się nieodparcie pytanie, jak Komitet Wojewódzki, znając docierające do niego sygnały o tych wątpliwościach, pomagał instancjom terenowym i aktywowi w organizowaniu pracy wyjaśniającej i uzbrajaniu do niej ideologicznie aktyw partyjny? Trzeba przyznać, że zrobiliśmy w tej dziedzinie niewiele.

Ekzemplary KW zasugerowała się tym, że przecież te sprawy znalazły szerokie odzwierciedlenie w prasie centralnej i wydawnictwach KC i nie doceniali potrzeby dodatkowego wyjaśnienia tych zagadnień. A jednocześnie tolerujemy fakt, że część terenowego aktywu partyjnego, a nawet pracownicy aparatu nie odczuwają jeszcze potrzeby regularnego czytania i wykorzystywania prasy, mimo że stan prenumeraty w województwie jest raczej zadowalający.

Jasne, że rozpatrywanie nastrojów społeczeństwa i reagowania na nie naszej agitacji nie można zawęzić do problemów sytuacji międzynarodowej. Wiele niezadowolona wywołują fakty łamania praworządności, wypaczenia słusznych wskazań partii i rządu, braki i trudności wynikające z zaniedbań i bezduszności ludzi w różnych dziedzinach naszej gospodarki. Ludzie po III Plenum śmiało na ogół mówią o tym, ale jakże często mówią bezskutecznie, nie znajdując zadośćuczynienia, ani reagowania na ich krytykę.

Ważnym przykładem niedbalstwa w zaopatrzeniu przy aparat banditowy w mieście czy PZGS na wsi, fak-

Wzrost poziomu ideologicznego odbywa się w walce klasowej

Najbardziej jednak osłabia skuteczność naszej pracy masowo-politycznej jej mała ofensywność — nieumiejętność ujawniania błędnych poglądów w różnych środowiskach, brak odwagi otwartego rozprawienia się z nimi i przekonywania o słuszności naszego stanowiska. Wydaje się, że przyczyn tego braku ofensywności szukać trzeba przede wszystkim w niezrozumieniu przez wielu jeszcze pracowników aparatu i aktywu partyjnego faktu, że realizacja wszystkich naszych zadań odbywa się w toku walki klasowej w różnych jej postaciach, że walki tej nie można sprowadzać wyłącznie do płaszczyzny ekonomicznej — i administracyjno-organizacyjnych posunięć. Zjawisko to jest wynikiem niezrozumienia, że walka klasowa toczy się na trzech płaszczyznach — ekonomicznej, politycznej i ideologicznej.

wój prostych form kooperacji postępuje u nas tak słabo.

Niemniej wymowne są zjawiska, które wystąpiły w toku wprowadzania w życie apelu CRZZ w sprawie współzawodnictwa pracy. Stwierdzamy ogólnie duże ożywienie wśród klasy robotniczej, wzrost jej zainteresowania rozwojem produkcji i wynikami ekonomicznymi. Znalazło to wyraz w przebiegu konferencji partyjno-ekonomicznych. Znajduje to wyraz w zwiększającym się udziale załóg w ruchu współzawodnictwa, w coraz to większej liczbie zgłaszanych pomysłów racjonalizatorskich. Cóż kiedy, mimo że w ślad za apelem CRZZ poszedł list KC, podkreślający konieczność głębokiego politycznego przygotowania zobowiązań produkcyjnych, w wielu wypadkach nie się nie zmieniło w formach i treści politycznego kierowania współzawodnictwem przez organizacje partyjne i związkowe. W dalszym ciągu wiele zobowiązań podejmowanych jest w sposób formalny. Wcale nie odosobnionym przykładem zbiurokratyzowania współzawodnictwa było podjęcie zobowiązań przez pracowników TOR w Kwidzynie, gdzie dyrektor na telefoniczne polecenie KP z za biurka ustalił zobowiązania dla poszczególnych pracowników.

Oczywiście takie fakty, świadczące o poważnych zaniedbaniach w politycznym oddziaływaniu partii na masy, nie stwarzają sprzyjającej atmosfery dla dalszego rozwoju ich twórczej aktywności.

ty kumoterstwa, biurokratycznych schorzeń niektórych ogniw naszego aparatu rad narodowych. Wiele naszych instancji partyjnych cechuje oportunistyczna tolerancja wobec tego rodzaju niezgodnych z polityką partii praktyk i niechęć do mówienia o tych sprawach.

Nieliczenie się z nastrojami mas, z ich opinią o naszej pracy — idzie w parze z niedostateczną troską o wysoki poziom naszej pracy masowo-politycznej o jej skuteczność oddziaływanie.

Po to, by mówić konkretnie, rzeczowo, trzeba posiadać znajomość podstawowych zagadnień politycznych i produkcyjnych — na to wskazywałmi komitetom partyjnym i aktywowi niejednokrotnie. W praktyce jednak, jakże dużo jest jeszcze dyletanctwa zarówno w pracy aktyw, jak i aparatu partyjnego, które niewątpliwie osłabia skuteczność naszego przekonywania mas. Czy można np. przekonywać aktyw wyjaśniać sprawę braków, jakie odczuwamy w zaopatrzeniu, jeśli się nie zna źródeł naszych trudności? Czy może osiągnąć pozytywne rezultaty np. aktywność w popularyzacji nowych metod pracy, jeżeli nie zna na tyle procesu produkcyjnego danego zakładu, by móc przekonać robotników o możliwościach zastosowania takiej czy innej metody i o konkretnych korzyściach płynących z jej stosowania dla zakładu i robotników, jeśli — jak to się bardzo często zdarza — nie zna w ogóle samej metody? Działanie tak między innymi w zakładach futrzarskich, gdzie agitowano za stosowaniem metody Korabielnikowej bez wyjaśnienia na czym ona polega.

Ta mała znajomość rzeczy częściej jeszcze występuje u aktywu pracującego na wsi. Wydaje się, że czas już najwyższy, by rozprawić się w sposób ostateczny z pokutującym jeszcze niesłusznym mniemaniem, że praca na wsi nie wymaga specjalnego przygotowania. Ci, którzy jeszcze tak sądzą, nie dostrzegają widocznie wzrostu poziomu politycznego i faktycznego pracującego chłopstwa, a zwłaszcza członków spółdzielni produkcyjnych, a co za tym idzie — wzrostu ich wymagań w stosunku do aktywu partyjnego i gospodarczego.

Wiele instancji terenowych potrafi zmusić opornego kuliaka do wykonania obowiązków wobec państwa, korzystając z pomocy nawet prokuratury i kolegów orzekających. Mało jest jednak faktów świadczących o rozwinięciu szerokiej pracy politycznej, zmierzającej do zdemaskowania jego wrogiej postawy, zmobilizowania przeciwko niej opinii pracującego chłopstwa, a tym samym politycznego odizolowania kuliaka od wpływów na gromadzie.

Albo dlaczego się tak dzieje, że np. dyrektor POM w Rudnie, tow. Waliński skarży się, że od dwóch lat, orze chłopom indywidualnym ziemie, ci od dwóch lat na wiosnę obiecują wstąpić do spółdzielni produkcyjnej — a na jesień wycofuja się. Dlaczego tak się dzieje, że np. uznana za przodującą spółdzielnię produkcyjną w Złotych, pow. Elbląg,

kłóć wywija się sumiennie ze wszystkich swych obowiązków wobec państwa — rozpada się. Dzieje się to dlatego, że w obu wypadkach towarzysze nie widzieli całej złożoności toczącej się walki o przekonanie chłopów indywidualnych do zespołowej gospodarki i o dalsze wychowanie go już w spółdzielni produkcyjnej.

Należy podkreślić, że i KW nie wykażał większej śmiałości w podejmowaniu ideologicznej ofensywy wokół najbardziej nurtujących społeczeństwo Wybrzeża zagadnień. Weźmy sprawę propagandy światopoglądu materialistycznego, np. wyjaśnianie problemu powstania życia, istoty religii itp. Wprawdzie WTP przeprowadza na terenie województwa ponad 500 odczytów miesięcznie, z których po-

Ożywić pracę grup agitatorów

Według ewidencji istnieje na terenie województwa 940 grup agitatorów, obejmujących 12000 towarzyszy, w tym na wsi 4300. Część z nich prowadzi na ogół systematycznie pracę agitacyjną w swoim środowisku. Np. dobrze prowadzi pracę wśród chłopów tow. tow. Bożyszkowski i Jakusz w Nowej Karczmie, pow. kościerskie go, którzy przyczynili się ostatnio do wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej ob. ob. Murglina i Ruchniewicza. Agitatorzy z Lipusza, tow. Rakowski i Mikuszewski potrafili zachęcić załogę gospodarstwa rybnego PGR do podjęcia cennych zobowiązań. Można by również przytoczyć szereg przykładów dobrej pracy agitatorów z miasta.

Ogólnie jednak biorąc, POP nie wykorzystują w pełni tej formy oddziaływania na bezpartyjnych. Szczególnie ostro uwidacznia się to na wsi, gdzie o wprowadzeniu nowej struktury partyjnej, zabrakło kierownictwa pracą agitatorów, bo nie zajmują się nimi sekretarze POP, a komitety powiatowe poza małymi wyjątkami, jak np. KP Pruszcz — nie rozwiązały do tej pory sprawy organizacyjnego ustawienia grup w nowej strukturze. Jakże można mówić

Więcej troski o rozwój pracy kulturalno-oświatowej

Oddzielną, a bardzo poważną dziedziną ideowo-wychowawczego wpływu na społeczeństwo, podnoszenia jego świadomości i ogólnej kultury, jest zespół środków i form pracy kulturalno-oświatowej. Oczywiście nie stawiamy sobie zadania omówienia tu całokształtu tej szerokiej i bogatej problematyki, która mogłaby stanowić temat oddzielnego plenum KW. Pragnę jednak wskazać, na niektóre tylko sprawy, by zasygnalizować najbardziej istotne słabości pracy kulturalnej w kontekście omawianych w tym referacie problemów.

Byłoby poważnym i szkodliwym uproszczeniem, gdybyśmy próbowali — jak to się niekiedy zdarza — stawiać przed różnymi formami kultury i sztuki zadań bezpośredniej agitacji — reagowania w sposób automatyczny na każde bieżące zadanie partyjne i gospodarcze. Chodzi jednak o to, by w pracy masowo-politycznej uwzględnić formy pracy kulturalnej jako czynnik oddziałujący na społeczeństwo. Rozszerzenie ogólnego horyzontu ludzi, ich wiedzy, rozbudzenie potrzeb estetycznych i kulturalnych, to wszystko stanowi niezbędne elementy podnoszenia świadomości mas. Elementy tym bardziej cenne, że przemawiające do ludzi nawet słabo wyrobionych politycznie.

Podstawowe ogniwo więzi z masami

Nie przypadkowo jednym z głównych wniosków, jaki wyciągniemy w toku dyskusji nad realizacją uchwał III Plenum była sprawa ożywienia i podniesienia poziomu pracy POP. Nie podobna bowiem osiągnąć głębszej więzi partii z masami bez wyteżonej działalności w tym kierunku podstawowych organizacji partyjnych. One bowiem znajdują się na najbardziej wysuniętym odcinku walki o wykonanie wszystkich naszych zadań. Ale jak mogą oddziaływać politycznie na bezpartyjnych, kształtować ich świadomość, za pewnić poparcie dla naszej polityki, rozprawiać się z wrogią propagandą takie organizacje partyjne, jak np. POP w Starym Bukowcu, Liniewie, Głodowie, spółdzielnia produkcyjna Górze, PGR Starym Wiecu, pow. kościerskiego, które od kilku miesięcy nie odbywają zebrań, nie znają wytycznych i uchwał partii? Albo, jak może spełniać swe zadania organizacja partyjna w spółdzielni produkcyjnej Bałdowo, pow. tczewski, która omawia wprawdzie na zebraniu wytyczne IV Plenum KC, ale nie wytyczyła sobie żadnych zadań? Jak może wpływać na życie gromady mogą mieć takie organizacje partyjne, które pracują w całkowitym oderwaniu

ważna część dotyczy zagadnień światopoglądowych — ale pomijając już to, że odczyty te są często oderwane od istotnych zainteresowań poszczególnych środowisk, że są też niekiedy nieatrakcyjne i podane w zbyt trudnej formie, nie rozwiązuje to jeszcze sprawy.

Brak atmosfery dyskusji i polemiki z naszej strony, wokół drażliwych problemów nurtujących masy, stwarza warunki dla penetracji obcych nam, wrogich poglądów politycznych i ideologicznych. Jest on niewątpliwie rezultatem tego, iż zarówno nasze szkolenie partyjne, jak i inne formy pracy ideowo-wychowawczej, a w szczególności prasa — nie ubrajały do niej dostatecznie aktywu partyjnego. Wprawdzie prasa i inne wydawnictwa partyjne, referaty na naradach aktywu i aparatu partyjnego zapoznają z prawidłowym, partyjnym stanowiskiem w po szczególnych kwestiach, ale mówiąc o konieczności zwalczania wroga propagandy — nie ubrajała w niezbędne argumenty.

o pomocy politycznej dla agitatorów, jeśli w wielu KP, jak np. Kościerzyna i Elbląg, koło prelegentów istnieje w zasadzie tylko w ewidencji wydziału propagandy KP, a instruktorzy KP pracujący w poszczególnych gromadach nie czują się dotąd odpowiedzialni za pracę z agitatorami.

Wprawdzie tylko nieliczne komitety w ciągu ostatnich 10 miesięcy oceniały pracę agitatorów na egzekutywach, ale nawet i te nie posiadają głębszego rozpoznania, na jakie np. trudności agitatorzy napotykają, jakie mają dobre doświadczenia, które warto byłoby upowszechnić itp.

Trzeba tu podkreślić że wydział propagandy i agitacji KW, mimo że od III Plenum wielokrotnie wskazywał na konieczność uporządkowania struktury i wzmocnienia pracy z grupami agitatorów wiejskich, nie przedsięwziął środków zmierzających do pomocy w tej dziedzinie.

Dopiero ostatnio w oparciu o doświadczenia szkół agitatorów w mieście, wydział przystąpił do organizowania pierwszych kilku szkół agitatorów wiejskich, które powinny w sposób istotny wpłynąć na uaktywnienie i podniesienie poziomu pracy agitacyjnej na wsi.

Niestety, większość instancji partyjnych, aparatu KW i KP nie docenia ogromnej wagi tego zagadnienia. Bo jakie inaczej wyjaśnić tak olbrzymie zaniedbania, jakie obserwujemy na przykład w pracy świetlic czy bibliotek wiejskich, brak kierownictwa wywołowanego rozwijającym się pędem do czytelnictwa, poważne wypaczenia zasad amatorskiego ruchu artystycznego. Gdzie, jeśli nie w pracy instancji partyjnych trzeba szukać przyczyn takiego zjawiska? I że właśnie na wsi, gdzie odczuwa się tak ogromny głód rozrywek kulturalnych — te sprawy są szczególnie zaniedbane?

Ile cennej inicjatywy amatorów, miłośników poszczególnych dziedzin działalności artystycznej idzie na marne w atmosferze braku zainteresowania ich planami, trudnościami i osiągnięciami. Jeśli moglibyśmy dopuścić do wytworzenia się takiej sytuacji, że po 10 latach naszej gospodarki na Wybrzeżu, główna nasza placówka kulturalna — teatr pozostała właściwie bez żadnej bazy w całym trójmieście — to czyżby to jest winą, jeżeli nie władz wojewódzkich — WRN i Komitetu Wojewódzkiego?

od bezpartyjnych chłopów, nie zasięgają ich opinii i nie liczą się z nimi, nie informują gromady o podjętych wnioskach, nie mobilizują do ich wykonania całej gromady? Taka izolacja od otoczenia występuje niekiedy i w zakładach pracy.

Po III Plenum obserwujemy pewne ożywienie i usamodzielnienie się wśród części podstawowych organizacji partyjnych. Wyraża się to w tym, że wiele z nich pracuje już w oparciu o własne plany pracy, uwzględniające konkretne sprawy ich terenu, że zbierają się i omawiają pewne sprawy, nie czekając na polecenie KP. Przykładem tego może być np. POP w spółdz. produkcyjnej w Maleninie, pow. tczewski, gdzie członkowie potrafili przełamać niezdrową atmosferę, co podniosło autorytet spółdzielni i w wyniku czego do spółdzielni przystąpiło ostatnio 20 nowych członków.

Jest to niewątpliwie rezultatem zbliżenia instancji i aparatu do POP, jakie nastąpiło po III Plenum KC. Szczególnie na wsi po zmianie struktury organizacji partyjnej, aparat i aktywność KP częściej dociera do POP. Moglibyśmy pokazać wiele przykładów

(Dokończenie na str. 4)



Zalogi budowlane Gdańsk w bieżącym roku od dały do użytku kilkadziesiąt obiektów mieszkalnych o 2167 izbach. Obecnie na 35 budowach Gdańsk prowadzi się intensywne prace budowlane, w wyniku których jeszcze w bieżącym roku zostaną oddane do użytku dalsze izby mieszkalne.

Fot. Z. Kosyrcz

We „Współczesnej” stały punkt sprzedaży wyrobów garmazeryjnych

Wszystkie gospodynie z pewnością zainteresowane są wiadomością, że od 4 bm. uruchomiony został przy restauracji „Współczesna” we Wrzeszczu (ul. Grunwaldzka) — stały punkt sprzedaży na wynos wyrobów garmazeryjnych. Pierwszy dzień sprzedaży we „Współczesnej” świadczy, jak bardzo potrzebny był we Wrzeszczu podobny punkt.

Inicjatywa GZG-Wrzeszcz jest godna uznania. Należy sobie tylko życzyć, aby asortyment artykułów garmazeryjnych był jak najbogatszy, zwłaszcza przed świętami. Warto zaznaczyć, że w restauracji „Współczesna” zlikwidowano jednocześnie sprzedaż napojów alkoholowych.

A więc będziemy tu mogli zjeść obiad, czy kolację w atmosferze spokoju i porządku.

(gl.)

ODCZYTY

„Zasady kompozycji w fotografii” odczyt na ten temat wygłosił mec. T. Sopot, godz. 10 w Domu Drukarza przy ul. Garniejskiej 18 w Gdańsku.

Przygotowania do centralnej CHOINKI NOWOROCZNEJ

Choinka noworoczna dla dzieci szkół podstawowych z całego województwa gdańskiego ma już swoją tradycję. Rokrocznie w najpiękniejszej szkole trójmiejskiej, referat szkół podstawowych Prezydium WRN — przy udziale artystów Wybrzeża — wyczarowuje za pomocą pomysłowej dekoracji cudowne grotty dla wróżek opowiadających bajki, dno morskie z fantastyczną florą i fauną, kopalnie węgiel z całym urządzeniem itp. W tak udekorowanych salach odbywa się choinka noworoczna. W imprezie tej

biorą udział dzieci z miast i wsi całego województwa.

W roku bieżącej impreza odbędzie się w szkole — po mniku na Grabówku w Gdyni. Mimo, iż do rozpoczęcia jej pozostało jeszcze sporo czasu, już wra praca nad przygotowaniem nowych, wspaniałych dekoracji — takich, jakich nie oglądali jeszcze młodzi uczestnicy choinki noworocznej.

W pięknie udekorowanych salach urzędów będą występować cyrkowe, przedstawienie teatru lalek, zespołów szkolnych, a w innych salach — strzelnice, loterie fantowe, gry sportowe, wędki szczęścia. Znajdą się tam również obficie zapatrzone w lakoce bufety.

Impreza noworoczna rozpocznie się w końcu grudnia br. i będzie trwała mniej więcej do połowy stycznia 1956 r. Ogółem weźmie w niej udział ponad 11 tys. dzieci w większości ze wsi. Organizatorzy bowiem pragną, aby w centralnej choince noworocznej uczestniczyli przede wszystkim te dzieci, które dotychczas nie brały udziału w tej imprezie.

Na udział w choince trzeba jednak zasłużyć zarówno dobrymi postęпами w nauce, jak i wzorowym zachowaniem się w szkole.

* * *

„Wiktoria i jej huzar” na Wybrzeżu

Dnia 8 i 9 bm. o godz. 19.30 w Domu Kultury w Nowym Porcie zostanie wystawiona przez Warszawską Operę i Obwodową — znana operka Pawła Abrahamy: „Wiktoria i jej huzar”. W rolach głównych: Xenia Grey, Wanda Pawlikowska, L. Szabowiczówna, M. Bartoszek, J. Molenda, Cz. Mroczek, St. Tyliczyński, T. Wiśniewski. Kierownictwo artystyczne i reżyseria — Kazimierz Dembowskiego.

Bilety do nabycia w kiosku „Ruch” na placu Wolności w Nowym Porcie oraz w kasie Domu Kultury od godz. 12 do 14 i od 15 do 20.

DYŻURY APTEK

Gdańsk: apteka nr 1 — ul. Świerczewskiego 32, apteka nr 7 — ul. Grunwaldzka 83, apteka nr 17 w Oliwie, ul. Kaprow 4, apteka nr 4 — ul. Oliwska 83/4 w Nowym Porcie.

Sopot: apteka nr 15 — ul. Rokossowskiego 21.

Gdynia: apteka nr 54 — ul. 22 Lipca 44, apteka nr 63 — ul. Bednarska 11 na Obłuwie, apteka nr 20 — ul. Bohaterów Stalina 66 w Oliwie.

Ukarani fałszerze

W Sądzie Powiatowym w Gdyni odbyła się ostatnia rozprawa przeciwko kierownikowi technicznemu spółdzielni „Uroń”, Alfonsowi LAMPKOWSKIEMU oraz księgowym Konradowi ROZALEWSKIEMU i Edmundowi KREFTOWI, oskarżonym o fałszowanie raportów produkcyjnych w marcu br. na 7200 kg cukierków i 5300 kg herbatników. W ten sposób spółdzielnia „na papierze” wykonywała plan i pracownicy otrzymali premie. Procy tego Rozalewski przyznał się do fałszowania i przyznał, że przyznał się do kasy spółdzielni 3330 zł.

Kierownik techniczny Lampkowski odpowiadał ponadto za brak nadzoru nad produkcją i przechowywaniem herbatników. W należącej do spółdzielni wytwórni cukierkowej z Echornie kontroler PIH znalazł 1735 kg zepsutych herbatników oraz maki i odpadki cukierkowe. Kierownikowi spółdzielni powadzono bardzo chętnie, rozstrząsał i wręcz szkodliwa gospodarkę.

Sąd skazał Alfonsa Lampkowskiego na dwa lata i dwa miesiące więzienia, Konrada Rozalewskiego — na dwa lata i Ed-

Odczyt ektora KC

Dzisiaj, 7 bm. o godz. 16 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego przy KW PZPR w Gdańsku odbędzie się odczyt ektora KC dla grup samokształceniowych stulających I r. filozofii (Mat. dialektyczny) na temat „Materia i świadomość”.

Obecność uczestników grup samokształceniowych jest obowiązkowa. Na odczyt zaprasza się aktyw partyjny i bezpartyjny.

Sesja MRN w Gdyni

Dnia 9 bm. o godz. 10 w sali MRN przy ul. Berna odbędzie się zwykła sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni. Tematem obrad sesji będzie sprawa wykonania uchwały podjętej na poprzednich sesjach oraz analiza działalności handlu na terenie Gdyni.

Zmiany w rozkładzie jazdy

W związku z przeprowadzaniem bieżących robót torowych na trasie Gdańsk — Gdynia, w nocy z 8 na 9 bm. o godz. 22.20 do 1.05 oraz w dniu 9 bm. o godz. 8.30 do godz. 12 — ruch pociągów elektrycznych pomiędzy Gdańskiem i Gdynią odbywać się będzie w odstępach 60-minutowych.

Dziś w MDK...

odczyt o rewolucji 1905 r. Po odczycie film „Skanderbeg” o godz. 18 w sali przy ul. Wałowej.

Dokąd dziś pójdziemy?

Teatr Wielki w Gdańsku — „Maturzyści” z Skowrońskiego w MDK Wrzeszcz. ul. Wałowej o godz. 19.30. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Współwinni” J. W. Goethego, odc. 19. Teatr Lalek — „Smok w Niewieście” z G. Siedlaka, odc. 12.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Irena do domu”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Kamerlanger”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Wesie”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Bałki”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Złoty jabłko”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „ZMP-owiec”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Szerzenie”, odc. 12, 15, 18, 20, „Uł. Małaj”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Wielki Porcień”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Defin”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Uł. do przodu”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Gdynia”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Gopłana”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Michał Łomonosow”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Atlantyk”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Fala”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Złoty Simon”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Promień”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Urok szatana”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Nepłun”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Escondido”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Złoty”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Aurora”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Mistrz świata”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Bal”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Polonia”, odc. 7, 12, 15, 18, 20, „Dom na przedmieściu”, odc. 7, 12, 15, 18, 20.

Repertuary teatrów i kin podajemy na podstawie informacji dyrektora teatrów „Wybrzeże” i Okręgowego Zarządu Kin.

Radio

na radio, dnia 7 bm. Program 1 i 2: 12.30 m. 8.00 — Stan pogody i wiad. 8.05 — „W rytmie walca”, 8.50 — Stan pog. i wiad. 8.55 — Fragmenty oratorium „Pieśń o lasach” Szostakowicza, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości, 12.10 — Przegląd prasy, 12.15 — Szwajcarskie pieśni ludowe, 12.35 — Program dnia, 12.40 — 13.00 — Koncert polonijny, 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje, 14.09 — Kom. o stanie wód, 14.10 — Audycja literacka, 14.30 — Melodie operetkowe, 14.55 — Muz. rozrywkowa, 15.25 — Utwory skrzypcowe kompozyt. rosyjskich, 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego, 18.50 — Pog. d. J. Grochowskiego, 19.00 — Muz. i aktualności, 19.25 — Audycja literacka, 19.45 — Fragmenty koncertu ze zjazdu państw. wyś. szczytów, 19.55 — Zapowiedź koncertu Filharmonii, 20.15 — Koncert zyczeń, 22.00 — Dziennik rybacki.

GŁOS SPORTOWY

Sparta — zwycięzca zrzeszeniowym pływackich mistrzostw Polski

W poniedziałek zakończono zostały w Warszawie pływackie mistrzostwa Polski, które trwały pięć dni. W czasie zawodów poprawiono 4 rekordy Polski seniorów, 7 juniorów i 11 młodzików, 2 rekordy sztafet zrzeszeniowych i 3 rekordy sztafet klubowe. Zdobyło 16 klas mistrzowskich i 194 klasy pierwsze. W punktacji zrzeszeniowej zwyciężyła Sparta 283 pkt przed CWKS 242 pkt i Gwardia 177 pkt, a w punktacji klubowej CWKS W-wa 124 pkt przed Polonią W-wa 88 pkt i IKS Wrocław 87 pkt.

W ostatnim dniu rekordy Polski ustanowili: Mroczkowski (CWKS) 50.50, 26.6 i Kleimńska na 400 m zmieni. 6.19.9 (jest to równocześnie rekord Polski juniorów) Ponadto rekordy juniorów ustanowili: Raczyski na 50 m dow. 26.8 i Basteck na 400 m zmieni. — 5.53.4.

Najciekawszy poniedziałkowy bieg — który zarazem

zakończył mistrzostwa — 100 m motylak mężczyzn przyniósł zaskakujące zwycięstwo Krasie (11.00) który pokonał Petruszewicza. Jest to pierwsza porażka jaka od czterech lat ponosił Petruszewicz.

Prawdziwa niespodzianką sprawili młodzi cawilści, którzy startowali na 1500 m dow. Pod nieobecność Gremłowskiego triumfował Czubak — 20.22.1. Małachowicz — 20.25.1 (oba Sparta) oraz Marcinia (CWKS) 20.26.7.

Na zakończenie mistrzostw grzebieniści Olejnikowa Milnikielówna, które uzyskały min. na trzy kółka olimpijskie na 100 m grzebieli 1.15.8 i 1.16.1. Ukończono je medalami z kółkami olimpijskimi. Cztery wyniki w tabeli światowej za ubiegły rok na dystansie 100 m grzebieli wynosiły 1.16.1 a więc taki, jaki uzyskała Milnikielówna.

WYNIKI
Kobiet — 800 m dow. 1) Werakso (Kol.) 11.49.0, 2) Dzikówna (Sp.) 12.17.5, 3) Furnalowa (Sp.) 12.37.0.

400 m zmieni. 1) Kleimńska (Stal) 6.19.9, 2) Jerowa (Kol.) 6.24.1, 3) Malinowska (Włokn.) 6.33.5.

Mężczyźni — 50 m dow. 1) Mroczkowski (CWKS) 26.6, 2) Raczyski (Sp.) 26.8, 3) Ciekli (Gw.) 27.6.

1500 m dow. 1) Czubak (Sp.) 20.22.1, 2) Małachowicz (Sp.) 20.25.1, 3) Marcinia (CWKS) 20.26.7.

400 m zmieni. 1) Kossowski (Sp.) 5.53.8, 2) Stelmach (Gw.) 5.44.5, 3) Basteck (Sp.) 5.53.4.

100 m motylak: 1) Krasa (CWKS) 11.00, 2) Petruszewicz (Stal) 11.06.3, 3) Salomon (Flota) 11.12.

Sukces Zabłockiego w Wiedniu

WIEDEN. W ostatnim dniu międzynarodowych szermierczych mistrzostw Wiednia startowali szermierze. Turniej szermierki na brzoń walczyli Polacy. Duży sukces odniósł Polak Zabłocki zajmując 2 miejsce (5 zwycięz), za Gervelchem. Zabłocki pokonał m. in. zdecydowanego mistrza świata Węgry Karpaty — 4 zwycięz, 4) Pałowski (Polska) — 3 zwycięz, 5) Wancetich (Austria) — 3 zwycięz, 6) Resch (Austria) — 3 zwycięz, 7) Kuszewski (Polska) — 1 zwycięz.

W punktacji ogólnej międzynarodowych mistrzostw Wiednia zwyciężył szermierz Węgier przed Polką i Austrią.

Mistrzostwa Skandynawii w tenisie stołowym

W drugim dniu mistrzostw Skandynawii w tenisie stołowym Polakom sukces odniósł jedynie Kusiński, występujący w grze podwójnej z Australijczykiem Laza. Para ta pierwsze spotkanie wygrała walkowerem, a w trzeciej rundzie pokonała parę szwedzką Gustavsson — Eriksson 3:0 (21:13, 21:18, 21:19). Druga para polska Roslan — trzeci z para angielsko-szwedzka Leach — Filsberg 0:3 (14:21, 15:21, 16:21).

W grze podwójnej kobiet parą polską — Zina Skuratowa — von Herten przegrała z parą szwedzką Kristianson — Małin — 0:3 (18:21, 19:21, 9:21).

4 zwycięstwa siatkarów AZS

Siatkarki gdańskiego AZS odniosły ostatnio kilka wartościowych zwycięstw w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A.

Pierwszą drużyną AZS pokonała Grom Gdynia 3:0 i Zryw Sopot 3:1, a rezerwową zespół AZS zwyciężył Zryw II Sopot 2:0 i Grom II Gdynia również 2:0.

Wśród akademickich wyróżniły się reprezentantki pierwszego zespołu: Milewska i Wyrozumska.

OBWIESZCZENIA

Do wiadomości zakładów i przedsiębiorstw zaopatrujących się w wytwory hutnicze w Rejonowym Biurze Sprzedaży we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 229. W związku z roczną inwentaryzacją realizacją zamówień i przydziałów będzie wstrzymana z dniem 15 grudnia br. do dnia 2 stycznia 1956 r.

8502-G

SKUPUJEMY

pianina krzyżowe do renowacji.

Spółdz. Pracy „TON”

Sopot, Stalina 793 tel. 514-45

2590-K

Chorzowski Ruch przegrywa z RC Lens

Pilkarze chorzowskiego Ruchu rozegrali w poniedziałek 5 bm. drugie spotkanie na turnieju w Francji. Przeciwnikiem drużyny śląskiej był czołowy zawodowy zespół Francji Racing Club Lens zwycięzcy drugiego francuskiego 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Cortin i Symczyk a dla Ruchu — Cieślak.

Turniej koszykówki kobiet «O wielką nagrodę Prag»

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki kobiet «O wielką nagrodę Prag» rozegrano dalsze trzy spotkania. SOFIA pokonała BUDAPEST — 35:32 (20:18), MOSKWA i wygrała z młodzieżową reprezentacją PRAGI — 67:46 (34:22), a PRAGA i zwyciężyła młodzieżową reprezentacją Moskwy — 69:64 (35:32). Drużyna Warszawy pauzowała.

Po dwóch dniach trwania turnieju bez porażki są pierwsze reprezentacje Moskwy i Prag, które odniosły już po dwa zwycięstwa oraz Warszawa, która grała dotychczas tylko jeden mecz.

Ze ŚWIATA

DUBLIN. W meczu bokserów amatorów Irlandia pokonała Anglię 18:12. Anglicy wygrali tylko w wadze ciężkiej.

Gremlowski trzeci w Budapeszcie

BUDAPEST. W piątym dniu pływackich mistrzostw Węgier najbardziej interesującym był występ na 1500 m dow. Zwyciężył Węgier Zaborzski — 18.32.0 przed swym rodakiem Zillem — 18.57.2. Trzecie miejsce zajął Gremlowski w czasie 19.01.1. Polak przez cały czas toczył walkę z Francuzem Colnot, którego wyprzedził dopiero na ostatnich metrach.

Zarząd Spółdzielni Pracy Robotników Elektrycznych i Trakcyjnych w Gdańsku, osiedle Nowe Szkoty, barak nr 5

powiadamia, że spółdzielnia prowadzi następujące punkty usługowe, wykonujące usługi dla świata pracy i przedsiębiorstw uposażonych:

1. Naprawa radioodbiorników, kucharek i żelazek elektr. oraz konserwacja radiowców: punkt usługowy nr 3 Gd.-Wrzeszcz, ul. Wyspiańskiego 22 tel. 347-40, punkt usługowy nr 4 Gdańsk, ul. Długa 74, tel. 342-26, punkt usługowy nr 6 Gdańsk-Oliwa, Grunwaldzka 510, punkt usługowy nr 8 Nowy Port, ul. Wilków Morskich 18.
2. Naprawa radioodbiorników, kucharek, żelazek elektr., konserwacja radiowców i naprawa instalacji elektrycznych z wymianą zabezpieczeń przedprądnicowych — punkt nr 5 — Gdynia, ul. Starowiejska 47.
3. Naprawa i ładowanie akumulatorów — punkt usługowy nr 1, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dekerta 2, tel. 347-49.
4. Naprawa i przewijanie silników wszelkich typów — punkt nr 2, Gdańsk, ul. Korzenia 6, tel. 341-81.
5. Galwanizacja metali, nitkowanie i cynkowanie — punkt usługowy nr 7, Nowy Port, ul. Wilków Morskich nr 4, tel. 315-03.
6. Instalacja elektryczna i odgromowa — punkt usługowy nr 9, Nowe Szkoty, barak nr 5, tel. 351-74.
7. Konserwacja i remonty dźwigów — punkt usługowy nr 10 Gdańsk, ul. Wspólnikowa nr 12/13, tel. 325-32.
8. Instalacja samochodowa, naprawa radioodbiorników, kucharek i żelazek elektrycznych — punkt nr 11, Sopot, ul. Stalina 801.

2565-K ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera-okrętowca, inżyniera-dźwigowca, inżyniera-mechanika zatrudni natychmiast Zarząd Portu w Gdyni. Warunki do omówienia w dziale kadr w Gdyni przy ul. Polskiej 21, pokój nr 10. 2571-K

Inżyniera-mechanika o wysokich kwalifikacjach ze znajomością energetyki na stanowisko głównego mechanika zatrudni natychmiast Elbląskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Elblągu, ul. Dzierżyńskiego 71. Mieszkaniec służbowo zapewnione. Zgłoszenia do sekcji kadr. 2555-K

Fragmenty referatu sekretarza KW PZPR tow. Jana Szczepilewskiego

(Dokończenie ze str. 3)

dów dobrze zrozumianej ich pomocy podstawowym organizacjom. Np. w powiecie Kościerzyna instruktor KP tow. Kupperowa, która pracuje z POP w Dziemianach podpowiada POP, jakie problemy należałyby omówić na zebraniach. Przy pomocy tow. Kupperowej POP organizuje spotkania z miejscową młodzieżą, kobietami. W gromadzie też powstały ostatnio 2 zespoły lekarskie. Ale takie metody pracy nie cechują jeszcze wszystkich instruktorów KP w większości powiatów. W tejsze Kościerzynie stwierdzono ostatnio, że istnieją

Styl pracy instancji i aparatu partyjnego

W ostatnim okresie obserwowaliśmy również i pewne praktyczne zmiany w stylu pracy instancji i aparatu partyjnego. W niektórych powiatach, jak np. w powiecie Elbląg, występowano próby informowania chłopów o sposobie załatwiania chorób w sposób złośliwy. Powstała się inicjatywa zróżnicowania pracy partyjnej, w zależności od środowisk. Powstały też próby ulepszenia kierownictwa politycznego organizacjami masowymi.

Niektóre komitety powiatowe zapoczątkowały szkolenie pracowników aparatu w dziedzinie wiedzy agro-technicznej, ekonomiki rolnictwa i przemysłu, organizowały odczyty wiśstopogładowe. Ta inicjatywa znalazła uogólnienie w opracowaniu przez KW programu szkolenia aparatu na rok bieżący.

Nie będę zatrzymywał się nad sprawą podnoszenia poziomu ideologicznego, aczkolwiek szkolenie partyjnego aparatu posiada pod tym względem jeszcze duże braki.

jeszcze fakty organizowania przez KP zebrani partyjnych na telefoniczne polecenie, bez żadnego innego przygotowania.

Najczęściej występującym brakiem jest zaniedbanie pracy KP z aktywem gromadzkim, co w poważny sposób zawężyło możliwości oddziaływania na pracę POP i grupy partyjne. Stąd wniosek, że mimo iż pomoc aktywowi i aparatowi dla POP jest częstsza, to jednak jakość jej nie ulega poważniejszej poprawie. I w tym właśnie braku pomocy dla wielu organizacji partyjnych ze strony instancji od KW poczyniły, tkwi główna przyczyna ich słabości.

Wydaje się, że w szluznym dążeniu do konkretnego zubożymy naszą pracę, pozbawiliśmy ją tych elementów, które emocjonalnie wiążą ludzi z partią, z jej przeszłością, że nie dostatecznie wychowujemy ich na przykładach bohaterstwa i ofiarności wielkich rewolucjonistów. Nie dość wyrabiamy w nich poczucie nieustannego niepokoju i odpowiedzialności za pracę partyjną, która cechować musi prawdziwego działacza partyjnego

Gdzie tkwią przyczyny i źródła takiego stanu, że mimo uchwały III Plenum, pracę naszych instancji, aparatu i aktywów cechuje w dalszym ciągu poważne odpolityczenie? Wydaje się, że przyczyn tego szukać należy: po pierwsze — w tym, że w codziennej pracy partyjnej, w nawale zagadnień i spraw, którymi musimy się zajmować — gubimy często z pola widzenia tę podstawową prawdę, że nakreślone przez naszą partię zadania realizują masy, że tempo na-

szego socjalistycznego budownictwa jest w pierwszym rzędzie uzależnione od wzrostu świadomości mas, że nie można zbudować nowego ustroju — ustroju budowanego z myślą o szczęście człowieka — bez przebudowy świadomości społeczeństwa.

Po drugie — III Plenum KC pozwoliło nam lepiej zrozumieć istniejącą ścisłą więź polityki i ekonomiki, ale w wie lu instancjach i organizacjach partyjnych nie ma jeszcze pełnej jasności, że w realizacji zadań gospodarczych podstawowym obowiązkiem organizacji partyjnej jest polityczna mobilizacja mas do ich wykonania;

po trzecie — najważniejszą przyczyną jest nienadążanie wzrostu ideowego poziomu aparatu i aktywów do rosnących zadań, brak żarliwości, pracy, twórczego niepokoju, brak pełnej odpowiedzialności za powierzoną pracę — jako wynik wciąż jeszcze słabej i zawężonej pracy wychowawczej z aparatem, troski o jego rozwój i życiowe potrzeby.

Podstawowym warunkiem dokonania zasadniczych zmian w całości naszej pracy masowo-politycznej jest gruntowne przestawienie się instancji i aparatu partyjnego w ten sposób, by główną treścią codziennej ich pracy było polityczne kierowanie masami i wychowywanie mas. by organizacyjna praca instancji i aparatu partyjnego nie stanowiła celu samego w sobie, by nie przesłaniała pracy politycznej, a stanowiła jej niezbędne ramy. Musi to pociągnąć za sobą istotne i stałe ulepszenie w tym kierunku stylu pracy partyjnej — zgodnie zresztą z najgłębszą treścią i sensem uchwały III Plenum KC.